

GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna”) i o godzinie 2 popołudniu.

Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania
gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca
się 60 halerszy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie. 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h.
kwartalnie . 7 . 50 . | wysyłką . . 9 . — .
rocznie . . 30 . — . | pocztową . 36 . — .

W Niemczech miesięcznie 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 . — .

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petirowy
lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz pe-
trowy lub jego miejsce 80 hal. Do kroniki wiersz
2 kor. Nekrologia za wiersz petirowy 60 hal. —
Drobne ogłoszenia p. 3 hal. za wyraz, wyrazy
złustem członkami liczą się podwójnie. Numer
pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincji 8 hal.

Nr. 1042.

Lwów, sobota dnia 14. grudnia 1912.

Rok II.

Lwów, 14. grudnia.

Kalendarzyk:

Dziś (14 grudnia): rzym-kat. Nikazego. — gr.-kat.
Nauma.
Wschód słońca o g. 7:14 rano, zachód słońca o g.
3:23 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Zmiennie, później wy-
pogadza się, trochę cieplej, niepewnie.
Gal. zachodnia: Zmiennie, pochmurno, połu-
dniowo-wschodni niemy wiatr.

Odczyty i wykłady:

Pow. wykłady uniwersyteckie. Prof. gimn. R.
Wacek: „Serbia i Czarnogóra” (z obraz. świetln.). Zakład
fizyczny uniwersytecki, Długosza 8, o 7 w.

W Tow. Filologicznym (sala VII. Uniw.) o 6 w.
prof. dr. Tad. Sinko: „Pośmiertne życie Plutarcha”.

W Polskim Zjednoczeniu studentek (ul. św.
Mikołaja 16 I. p.) o g. 7 wiecz. p. M. Turczyńska: „Polska
idea militarna”.

Posiedzenia i zgromadzenia:

Ogólne zebranie sekcji nauczycielek szkół średnich
przy Związku nauczycielek we Lwowie o g. 6 w. ul. Kło-
nowicza 7.

Zabawy i przedstawienia:

W Kasynie miejskim przedstawienie amatorskie
„Na zawsze” L. Rydla o 7:30 w.

W Kasynie urzędniczym inauguracyjne przed-
stawienie amiat. Członkowie amatorskiego koła odegrają 3-
aktową komedję Moliera pt. „Grzegorz Fafula” czyli „Mał-
pogiębiony”. — Po przedstawieniu zabawa towarzyska.
Początek przedstawienia 7:30 w.

NIWCZESNE GROŹBY.

Lwów, 14. grudnia.

Δ Frakcja narodowo-demokratyczna grozi
wystąpieniem z Koła polskiego w Wiedniu! W
jej imieniu wystosowali panowie dr. Głabiński i
hr. Skarbek list do prezesa Koła, zakończony
zwrótem: „...bylibyśmy zmuszeni bronić praw i
interesów narodu naszego poza Kołem polskim
i z tego powodu z Koła wystąpić”.

Ponieważ chodzi o czyn takiej wagi, jak
złamanie solidarności Koła polskiego, przypuścić
należy, że posłowie narodowo-demokratyczni nie-
tylko dobrze się zastanowili, zanim list swój do
dra Lea wysłali, ale również i jasno sprecyzo-
wali powody, dla których zamierzają opuścić
Koło polskie.

W liście swym podają jeden powód: spra-
wę uniwersytecką. Bezsprzecznie — sprawa
to pierwszorzędного znaczenia narodowego.
Ona i kwestya uruchomienia Sejmu wybijają się
na czoło spraw polityki narodowej.

Cóż więc w próbach rozwiązania kwestyi
uniwersyteckiej, przedsięwziętych przez naszą re-
prezentację polityczną, tak raziło przywódców
nar. dem., że aż zagrozili opuszczeniem Koła?
Powiadają w owym liście, że stanowisko obecne-
go prezydium Koła „uzasadnia obawę”, iż „pol-
ski charakter uniwersytetu lwowskiego w proje-

ktowaniem rozporządzeniu cesarskiem nie będzie
ponad wszelką wątpliwość stwierdzony”.

Na jakiej rzeczowej podstawie opierają
posłowie narodowo-demokratyczni swe obawy?
Tego niestety w ich liście nie powiedziano. Jest
tylko ogólnikowy frazes, że „przyszli do przeko-
nania”.

Otóż właśnie bardzo bylibyśmy ciekawi, na
jakich rzeczowych podstawach pp. Głabiński i
Skarbek „przyszli do przekonania”, że stanowi-
sko prezydium Koła „uzasadnia” jakieś „obawy”.

Nie tylko my, ale cały kraj, całe społeczeń-
stwo jest tego bardzo ciekawe. Bo gdyby rze-
czywiście obecne Koło miało zamiar zaprzepas-
cić polski charakter obecnego uniwersytetu lwo-
wskiego, gdyby rzeczywiście z naszego stanu po-
siadania zamierzało czynić prezenty — to nie
trzebaby specjalnego nacisku ze strony naczel-
ników frakcji nar. demokratycznej, całe społeczeń-
stwo zwróciłoby się bowiem odruchowo
przeciw takiej polityce Koła polskiego i znalaz-
łoby dość siły, aby spowodować zmianę kursu.

Jednakowoż my, mimo bardzo skrupulatne-
go uwzględnienia całego materiału politycznego,
jaki w sprawie uniwersyteckiej do tej chwili jest
do dyspozycji — rzeczowych podstaw
do alarmów i obaw nie widzimy!

Koło polskie powzięło 22 maja br. szereg
uchwał, które nie tylko wyrażały opinię wszyst-
kich polskich stronnictw w kwestyi uniwersyte-
ckiej, ale stanowiły zarazem dokładnie określoną
„marszrutę” dla polityków polskich.

Koło sejmowe ratyfikowało 9 grudnia te
uchwały majowe bez zmiany i w całej rozcią-
głości, zobowiązało zatem wszystkie czynniki po-
lityczne, mające jakąkolwiek styczność z rządem
centralnym, do ścisłego przestrzegania wyty-
cznych, postanowionych w maju.

Prezes Koła polskiego w odpowiedzi na
przemówienie reprezentanta lwowskich „organi-
zacji narodowych” stwierdził, że nie tylko stoi
na stanowisku uchwał majowych Koła polskiego
i grudniowych Koła sejmowego, ale i nie dopu-
ści, aby uchwały te były przez kogokolwiek na-
ruszone. Raczej ustąpi i opuści teren wiedeński,
niż dopuści do uszczuplenia praw narodowych
i rzucenia jakiegokolwiek cienia na polski cha-
rakter wszechpolskiej lwowskiej.

Do tej chwili się pojawiły te trzy obowią-
zujące enuncjacje: Koła polskiego, Koła sejmowe-
go i prezesa Kół obu. Poza niemi nie
ma ani jednej enuncjacji oficjalnej,
ani jednego słowa, któreby orzekało
co innego, jak uchwały majowe i grudniowe. —
Żaden z czynników miarodajnych
i odpowiedzialnych nie wyrzekł ni-
czego, co by mogło dać powód do ja-
kichkolwiek obaw.

Natomiast dokoła enuncjacji... nieistnieją-
cych wyrósł las insynuacji, podejrzeń i krzy-
wdzących plotek.

Prasa narodowo-demokratyczna wprowadzi-
ła metodę krytykowania tego, co nie
istnieje, o czym często nikomu się nawet nie
śni. Nie wystarczy już „Słowo polskiemu” nie-

pozostawienie suchej nitki na tem, co obecna
większość Koła polskiego robi — od pewnego
czasu metodycznie uprawia zjadliwą i bezpod-
stawną krytykę tego, o czym Koło polskie nawet
nie pomyślało, czego wcale w rachubę nie wzię-
ło, wobec czego a priori opornie się zachowuje.

Prasa narodowo-demokratyczna konstruuje
jakis ciężki zarzut, ogłasza go w swych pismach
jako fakt i każe zarówno swym posłom jak i
swym agitatorom przeciw temu „faktowi” pom-
stować. Oczywiście niekrytyczny tłum nie ma
możności sprawdzić, czy ten „fakt” rzeczywiście
zaszedł, czy też jest urojeniem, nie ma sposo-
bności skontrolowania trafności urojeń wszech-
polskich; bierze zatem słowa pism nar.-dem. za
dobrą monetę i... efekt już osiągnięty.

Tę — delikatnie się wyrażając — nieety-
czną manipulacją prasy endeckiej osiąga stron-
nictwo nar.-demokratyczne cel podwójny: z je-
dnej strony przedstawia swych antagonistów par-
tyjnych, kierujących obecnie Kołem, jako czarne
charaktery, kupczące dobrami narodowymi, goto-
we zaprzepaścić nasz stan posiadania; z drugiej
strony przedstawia swych ludzi jako „dziewice
orleańskie”, ratujące sztandar narodu przed
falangą wroga, jako jedynych zbawców narodu.

Rozumiemy dobrze, że emulacja stronnictw
każe korzystać z błędów przeciwnika — o ile
one istotnie istnieją. Lecz żaden uczciwy czło-
wiek nie zaakceptuje taktyki, polegającej na wy-
mędrkowaniu nieistniejących „błędów”, ogłaszaniu
nieistniejących „faktów” za istniejące, jedynie w
tym celu, by sobie stwarzać materiał do pole-
miki, pomstowań, potępień.

Dopóki w kwestyi uniwersyteckiej społeczeń-
stwo nasze nie będzie miało dowodów, że obecne
Koło polskie chce zejść z linii uchwał
Koła z 22 maja i Koła sejmowego z 9 b. m. —
dopóty wszystko, co prasa wszechpolska obe-
cnym kierownikom Koła imputuje, uczciwa opinia
publiczna nazwie o s z c z e r s t w e m !

* * *

Nasz korespondent wiedeński komunikuje
nam w tej sprawie, co następuje:

Z polskich kół parlamentarnych otrzymuje
wasz korespondent następujące uwagi:

Wszystko, czego ze strony pol-
skiej żądano w sprawie zabezpie-
czenia polskiego charakteru uni-
wersytetu lwowskiego, zostało na
wczorajszej konferencji w zupeł-
ności uzyskane, tak że uchwałą Ko-
ła polskiego z 22-go maja b. r. stało
się najzupełniej i bez żadnej zmia-
ny zadość.

Prawdopodobnie dowiedzieli się o tem na-
rodowi demokraci i zechcą ten sukces przedsta-
wić jako wynik swojej niefortunnej akcji, czemu
niestety przeczy prosty porządek chronologiczny
faktów. Nadto zaznaczyć należy, że wszystkie
odnośne rokowania były utrudnia-

ne przez wszechpolsaków, którzy widocznie dążyli do ich zerwania, aby drogą tej bankruckiej polityki przedstawić siebie jako jedynych rycerzy polskości i w ten sposób powetować swoją porażkę w sprawie „oryentacji polskiej”.

PLOTKI.

Lwów, 14 grudnia.

(H) Nowy sposób prowadzenia wojny, a właściwie jej „administrowania”, że użyjemy doskonałego wyrażenia Pawła Zifferera, korespondenta „N. Fr. Presse” z obozu bułgarskiego, owoż ten nowy sposób wojowania urzędniczego niejako, którego jedną z istotnych części jest wykluczenie korespondentów dziennikarskich i sprowadzenie ich do roli dyurnistów, piszących pod dyktando sztabów generalnych, ma zapewne swoje dobre strony, ale ma niewątpliwie i złe. Przedewszystkiem nie zapobiegł podawaniu wiadomości wojennych, ale w dostarczaniu ich zaszła ta różnica, że miejsce dawnego korespondenta z pola bitwy, tego typu bohaterskiego dziennikarza europejskiego, który, jak słynny Archibald Forbes, pisał swoje relacje wśród gradu kul, lub jak wzięci z życia bohaterowie Kiplinga, także ex-korespondenta wojennego, ranny, na byle jakim znalezionej wierzchołku pędził dziesiątkami mil, obrywając sobie wnętrzości, do najbliższej stacji telegraficznej, — zajął „korespondent” przy biurku redakcyjnym, który z pogłosek, na podstawie znajomości terenu wojennego z przed lat kilku, lub nawet zupełnie z fantazji, kuje niestworzone plotki wojenne, pewny bezkarności, bo nikt nie jest w stanie od razu udowodnić mu, że kłamie, nie mogąc porównać jego bredni z autentycznymi sprawozdaniami świadków naocznych.

Plotek takich nie można niestety brać lekko, jak jakichś nowelek wojennych, które przejdą bez wrażenia na publiczności, bo czytelnicy biorą je za prawdę i powstaje usposobienie, które może kosztować wiele pieniędzy i nawet... wiele krwi. Przykładem zaś szkodliwości tego rodzaju plotkarstwa, jest sprawa konsula Prochaska i z targu o porty albańskie, która wywołała, zważając na nas, panikę finansową, a przez odpowiedni nastrój społeczeństwa mogła naprawdę doprowadzić do wojny. W pewnej części prasy wiedeńskiej, a zwłaszcza w pewnym dzienniku, naopowiadano w jednej i drugiej kwestyi niestworzone rzeczy.

Jeszcze więcej złego narobiło plotkarstwo w zatargu o dostęp Serbii do Adriatyku. We wspomnianych sferach i dziennikach wiedeńskich pofabrykowano już na ten temat całe memoryały, noty i manifesty rządu serbskiego, głoszące nieuniknioną i nieublaganą wojnę z Austrią i Rosją. Aż dziś wreszcie mamy dwa autentyczne głosy w tej sprawie, podane w porannym numerze oświadczenia serbskiego delegata pokojowego Nikolicza i w popołudniowym sprawozdanie posła prof. Massaryka z podróży do Serbii, zamieszczone w „Zeit” w formie interwju. Z jednego i drugiego wynika jasno, że Serbia liczy się ze swoimi pragnieniami i kwestyami żywotnymi, ale liczy się też z możliwością i kwestyą siły...

Widziano już tam „na własne oczy” konsula Prochaskę, uwięzionego, ciężko rannego, nawet... zoperowanego, nawet zabitego, a wojska serbskie

pastwiące się nad jego trupem, tymczasem pan Prochaska żyje, rząd austriacki nie spieszy się ze sprawozdaniem o sprawie, a rząd serbski nie tylko nie jest oporny daniu satysfakcji, ale mieliśmy już telegramy o urzędowych głosach serbskich, domagających się przyspieszenia dochodzeń. Niewątpliwie jakieś zajście było, jakieś naruszenie. Nietykliwość się zdarzyła, wynika zapewne z tego, że konsul Prochaska pojmował swe zadanie tak, jakby był na ziemi tureckiej i miał specjalne prawa na podstawie t. zw. kapitulacji, podczas gdy Serbowie byli zdania, że to już ziemia serbska i przyznawali mu tylko prawa zwykłe wszystkich konsułów gdzieindziej, ograniczone jeszcze stanem wojennym. Wiemy, że wojska serbskie natychmiast, na miejscu dały mu jakąś satysfakcję, bezwątpienia niewystarczającą, ale rząd serbski nie uchylił się od dalszej satysfakcji, bo uchylić się nie może, chcąc, aby Serbia uchodziła za państwo cywilizowane...

Wprawdzie niektórzy dzienni i serbskie zamieszczają artykuły bardzo charakterystyczne, które i my dziś streszczamy, ale trzeba się liczyć, że Serbia nie stoi na najwyższym stopniu kulturalnym, że dzienniki te nie są oficyalne i że głosy ich są odpowiedzią na przeciwnie głosy prasy austriackiej. Wiedeńska „Reichspost” z tego powodu wystosowuje w wstępnym artykule pod adresem prasy serbskiej upomnienie, że „nawet jeżeli wszystko jest gotowe postawić na rosyjską kartę, to okazuje się zrynem potwornym względem własnego kraju, jeżeli w imię jakiegoś spodziewanego zysku wciąga się go w nową wojnę”.

To prawdziwe i to słuszne, ale co powiedzieć, jeżeli to samo robi w mocarstwie tak wysoko stojącym w cywilizacji, jak Austria, dziennik, który nadto chętnie lubi ofiarowywać się za tubę, przez którą przemawiają najwyższe sfery polityczne? *Medice, cura te ipsum!*...

Plotkarstwo uczepliło się teraz wreszcie londyńskich romanów pokojowych, aby snuć carne ho oskopy. Owóż i tu pamiętać należy, iż o intencjach ani stanowisku stron rokujących nie można nic powiedzieć, dopóki te strony nie zaczną ze sobą gadać. A po wojnie, po uspokojeniu ogólnym, prasa, jeżeli chce zachować swą powagę i jeżeli nie chce nadal przynosić takich szkód społeczeństwu, jakie teraz przyniosła, będzie musiała obmyślić sama środki przeciw epidemii plotek.

W PALACU ST. JAMES.

Londyn, 14 grudnia.

(v) Na wyniosłą i dumną rezydentkę władcy wielkiej Brytanii patrzą i przez szereg dni patrzeć niecierpliwie będą oczy państw bałkańskich. Tam w tych świątynnych i spokojnych murach rozegra się ostatni akt bałkańskiej wojny i zejdzie żniwo krwi przelanej pod Adrianopolem, Krkkilisie, Skutari i Czataldżą, tam wreszcie odbędzie się jeszcze jedno, niewiadomo już które z kolei konsylium nad stanem zdrowia „chorego człowieka”. Konferencja pokojowa miała się rozpocząć wczoraj, odłożono ją jednak ze względu na uprzedzenia religijne, które mają Turcy, do dnia piątkowego, a może i ze względu na trwały respekt przed trzynastką, której dyplomaci boją się pewnie tak samo, jak zwyczajni zjadacze chleba.

W gobelinowych salach królewskiej rezy-

dencji utrwalą się karta południowo-wschodniej Europy, urodzi się jeden nowy organizm państwowy, inne zaś wyjdą stamtąd wzmązione i prawem członkostwa w koncercie mocarstw obdarczone. Albo też wyjdzie stamtąd hasło nowej wojny...

Przyjrzyjmy się bliżej tej wyniosłej budowli, wznoszącej się między dwoma parkami, St. James i Green. Jest w niej jakiś romantyczny urok i historyczna dostojność. Brama wjazdowa pałacu St. James pamięta Henryka VIII, za którego rządów wzniesiono ją według projektów Holbeina. Ale tylko brama, bo reszta zamku stanęła dopiero w XVIII i XIX wieku. Mury z cegły ciemnoczerwonej, co krok krużganki, amfilady i sklepienie korytarze. Pałac St. James był przez długie lata angielskim Wawelem. Lubili tu mieszkać Stuartowie, tu pożegnał się z żoną i dziećmi Karol I, gdy prowadzono go na szafot, tu odbył się ślub królowej Wiktoryi, tu wrzście w r. 1910 obwołano królem Jerzego V. To też mimo, że dziś pałac St. James nie jest rezydencją monarcha, utrzymała się jego nazwa w dyplomatycznym słowniku. Dwór angielski nazywa się tam stale „dworem ze St. James”.

Te apartamenty państwowe pałacu, które będą stały do dyspozycji członkom konferencji, nie odznaczają się zbyt wyszukaną architekturą — imponują raczej rozmiarami niż pięknnością, mają pyszne ciężkie złocenia i zbyt kłopotliwe urządzenie. Cechą charakterystyczną tych 6-ciu pokoi jest raczej to, że łączą się one ze sobą w jedną wspaniałą galerię.

Przejdźmy parę sal. Oto jest n. p. „sala tapetowa”, którą urządzić kazał Karol I. nieszczęśliwy zamur odbudowca; ukazującego się w jednym z okien tej sali nowego króla zwykły lud angielski witać okrzykiem. Dalej, żółty, pełen luster „salon królowej Anny”, jeden z najwspanialszych w pałacu, salon czerwony, dawna sala tronowa i ostatnia wreszcie sala bankietowa.

Będzie tedy wygodnie i przestronnie tym, co tu zjadą, aby potem wrócić z gałązką pokoju w rękę. Jeden n. p. salon na narady mieścić będzie wszelkie możliwe, potrzebne do kongresu źródła informacyjne. W innym będzie sekretariat, inny specjalnie przeznaczony na narady poufne, inny znowu na śniadania i herbaty popołudniowe.

Na pałac St. James patrzą dziś oczy całego kontynentu. On zaś jest z wielu względów podobny do owego Rzymianina, który fałd sukni w rękę ująwszy, rzekł do nieprzyjaciół: Przynoszę wam pokój lub wojnę — wybierajcie...

Z GŁOSÓW PRASY SERBSKIEJ.

(k) Znamienne jest stanowisko, jakie prasa serbska zajmuje wobec konfliktu dyplomatycznego między naszą monarchią a Serbią. Wszystkie pisma serbskie, bez różnicy odcieni, propagują ideę wojny z potężnym sąsiadem, przedstawiając polityczne i wojskowe stosunki monarchii w niesłychanie opłakanym stanie, i przepowiadając klęskę — ba nawet rozbiór Austro-Węgier — na wypadek wojny.

I tak pisze „Trybuna”, omawiając możliwość wojny serbsko-austriackiej: Armia serbska, licząca 200.000 bagnetów w wojnie z Turcją, łatwo może wzmocnić się na wypadek wojny z Austro-Węgrami conajmniej jeszcze o 100.000 bagnetów. Broń w rękę mają zresztą mężowie, którzy są gotowi prowadzić walkę rozpaczliwą

**Związek rolników dla
zbytu produktów** stow. zar.
z ogr. por.
we Lwowie, ul. Akademicka 12, II. p.

**pośredniczy w sprzedaży komiso-
wej zbóż, roślin strączkowych, na-
sion i kartofli.** 0000000000000000
Adres telegraf. „ZBYT” Lwów. 2099 Telefon Nr. 1293.

RIZ ABADIE 3110 **tutki z watą FERROL św. Zorza poleca**
Société Abadié w Paryżu.
MEBLE w największym wyborze po nader przystępnych cenach tylko w skł. dzie 4007
Henryka Fischa Lwów Pałac Mikołascha. w spłatach. Ugi

do ostateczności. Serbska armia dowiodła już, że umie odnosić zwycięstwa nawet nad silniejszym wrogiem. Łatwą rzeczą będzie dla serbskiej artylerii, posiadającej broń zupełnie nowoczesną, a wstawionej już zresztą na polach bitwy, odnieść świetne zwycięstwo nad artylerią austro-węgierską z jej działami przestarzałych systemów. A także i piechota serbska, okryta sławą na polu bitwy, potrafi zmusić do ucieczki co najmniej jeden korpus austriacki. Zachodzi więc pytanie, co się stać może po pierwszym zwycięstwie armii serbskiej? W jakim świetle stanie wtedy monarchia naddunajska przed forum Europy, a przedewszystkiem przed swymi sprzymierzeńcami, Niemcami i Włochami?

Z tego widać, jakie ryzyko ponoszą Austro-Węgry, wszczynając wojnę ze Serbią. Niema najmniejszej wątpliwości, że w monarchii muszą się nad tem zastanowić odpowiedzialne czynniki, ale i Serbowie muszą się jasno zapatrywać na tę kwestję i podług tego postawić swoje żądania. Żądania te mogą być tylko takie: Alban a z wyjątkiem do morza Adriatyckiego musi pozostać w rękach serbskich.

Kto się zaś obawia, by monarchia austro-węgierska nie okupowała Serbii, niech wie, że Austro-Węgry nie mogą tego uczynić, nie wywołując przez to wojny europejskiej, a końcowym rezultatem takiej wojny byłby rozbiór monarchii. Przy rozbirozie Austro-Węgier wzięłaby jednak znaczny udział także Serbia, prócz Niemiec, Włoch, Rosji i Rumunii. „Trybuna” pisze dalej, że wynik ewentualnej wojny austro-serbskiej łatwo można sobie wyobrazić, jeżeliby się mocarstwa nie w mieszały, a Związek bałkański nie wspomógł swych serbskich sprzymierzeńców. Wtedy bowiem wielka monarchia austro-węgierska wypędziłaby małą Serbię z Albanii, któraby otrzymała autonomię.

W innym artykule pisze „Trybuna”, że stosunki między Serbią a Austro-Węgrami wcale się nie zmieniły, gdyż Serbia nie może odstąpić ani na cal od swoich żądań i nie odstąpi od nich. Propozycje co do używania jednego z portów handlowych monarchii, przedstawia to pismo jako niemożliwe do przyjęcia, a posiadanie portu w Durazzo wraz z „korytarzem” do morza jest dla Serbii *conditio sine qua non*. Durazzo jest już w posiadaniu Serbii, a jeżeli ktoś chce tej ten port odebrać, to „niech przyjdzie tylko i weźmie go sobie”.

„Trybuna” donosi też, że polityka monarchii wywołuje wielkie niezadowolenie wśród

jej narodów. Słowianie mają już powyżej uszu panowania Niemców i Węgrów, a ich niezadowolenie powiększa się jeszcze stale przez politykę ministerstwa spraw zagranicznych, które się stara o pogięcie Słowian nie tylko wewnątrz monarchii, ale także i poza nią. To samo pismo oświadcza dalej, że zajęcie wybrzeża adriatyckiego przez Serbię polega na porozumieniu między sprzymierzonymi państwami bałkańskimi. Dlatego też te państwa muszą stanąć po stronie Serbii w tym zatargu. Wszelkie próby do wywołania nieporozumień wśród Związku bałkańskiego można też z góry jako nieudane napiętnować. Serbia nie uznaje potrzeby porozumienia się wprost z Austro-Węgrami w sprawie portów albańskich, gdyż już raz zgodziła się na to, że spór ten ma być załatwiony przed forum Europy.

Belgradzki dziennik „Polityka” przedstawia monarchię austro-węgierską jako przejściowy ustrój państwowy, który, podobnie jak Turcja, dotąd jedynie tylko na podstawie prawa bezwładności istnieje. Dalsza egzystencja monarchii jest już jednak dzisiaj zagrożona wobec ewolucji na jej południowych granicach, którą spowodował rozwój idei jednolitych państw narodowych na Bałkanie. Upadek Turcji, która zbudowana była na tych samych zasadach, jak Austro-Węgry, otworzył monarchii potrzebę radykalnej zmiany jej wewnętrznego ustroju. Tę zmianę możnaby przeprowadzić tylko na podstawie zasady narodowościowej, a monarchia musiałaby przyznać swą zbędność w chwili uznania tej zasady.

„Mały Żurnal” mówi w jednym z dłuższych artykułów między innymi: Pod żadnym warunkiem Serbia nie może zrezygnować z posiadania portu nad Adriatykiem. Serbowie obsadzili Durazzo i ustąpią chyba tylko przed wojskową przemocą. Serbia jednak przeciwstawiłaby wojskowemu siłom Austrii taką siłę, jakiej się Europa nie spodziewa. Austro-Węgry pozostawiają potem Serbię na wiele dziesiątek lat w zupełnym spokoju.

Pisma belgradzkie opowiadają dalej o rzekomem zawarciu nowej konwencji wojskowej między Rumunią, Bułgarią, Serbią i Czarnogórą. Konwencja ta miała zostać podpisana w Bukareszcie przy sposobności pobytu tamże Danewa. Dzienniki serbskie utrzymują nado, że z wszelką pewnością wybuchną podczas konferencji londyńskich ostre konflikty, które spowodują powszechną burzę wojenną w Europie. Wogóle przez różne zmyślane wiadomości i tendencyjne artykuły podniecają wszystkie pisma serbskie na-

strój wojenny przeciw monarchii. Widoczne to jest już choćby tylko z tytułów, jak: „Rozpad Austrii”, „Bunt w armii austriackiej” itp.

NADEŚLANIE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Firma

KAUCZYŃSKI & OBERSKI

ul. Karola Ludwika LWÓW Filia ul. Halicka 6

poleca

2622

ZABAWKI KRAJOWE

Z LEŻAJSKA I JAWOROWA

w olbrzymim wyborze.

Rzecznik w kolejowych sprawach

reklamacyi, nieszczęśliwych wypadków, renty, taryf itp. ze stosunku z koleją wynikłych

3227 **Dr. STANISŁAW MARESC**

urzęduje przy ul. Kraszewskiego 5 we Lwowie.

Okulista dr. Jerzy Hołodyński

długoletni I. asystent c. k. kliniki ocznej Uniw. lwow. ordynuje Lwów, Romanowicza 16, I. p., od 3—5 pop.

3235

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauferstein b. elev kliniki dermatolog. w Berlinie, sekundaryusz oddz. chorób skórnych szpitala powsz. **powrócił i** ordynuje przy ul. Wałowej 1. 11. 3396

Zakład dentystyczno-techniczny

MAURYCEGO KALTERA

Lwów, Grodecka 30

wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w kauczuku, złocie, platynie i bez podniebienia. Pacjentów z prowincji załatwia się w jednym dniu. 3653

OBRONCA

5723

Dr. Józef KOCH

we Lwowie, ul. Sykstuska 19. — Telefon 2045/VI.

Odcinek „Gazety Wieczornej” z d. 14 grudnia 1912.

51

Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone.

STEFAN ŻEROMSKI

WIERNA RZEKA

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Lepiej mi warzy jakiej ugotuj. Mięsa kawałek smażonego...

Stary kucharz boleśnie westchnął.

— Kucharz ci ja, kucharz... Skończy się toto kiedy?

— Tylko bez jęków! — Skończy się — rzekł twardo Brynicki.

— Państwa niema. Wieści też ta jakiej o nich?

— Nic nie wiem. W lesie tylko świerki szumią, a wieści żadnych nie słyszą.

Brynicky kiwnął palcem na Szczepana i przywołał go blisko do siebie. Obadwaj poszli do sieni i tam rządca zaczął głośno szeptać kucharzowi do ucha:

— Co to za jeden ten, co tu leży?

— Kto go ta wie? Panienka na niego woła „książę”.

— To mi tam ani śmierzdi, ani pachnie. Łobuz jaki?

— Z oczów mu złodziejstwo nie patrzy.

— Słuchaj-no!... Wiesz, co ci się chce spytać?

— No, wiem.

— Więc jak?

— Widzi mi się, że jej nie tknął.

— Gadał, psiakrew, prawdę!

— Upilnuje to dzieuchy, skoroby się namówiły? Abo, jakby ją ciągnęło do takiego, to kto poradzi? Ale mi się widzi tak, jakby nie było nic. Przecie leży, jak pień... A ciężka jucha. jak go nieść do stodoły, nikię ten ogar... Książę, co psy wiąże!

— Szczepan!

— Hy?

— Pilnuj mi tego dziecka... — wyjęczał w głuche ucho kucharza stary rządca.

— Już ja ta i bez prośbów mam oko na ten interes.

— Skoroby sama, — dopust boski! Ale jakbyś wypatrzył, że ją na siłę, albo sztuką chce brać. ostatni kolek z płota

wywlec i pal po łbie! Nie pytaj! Tak jakbyś moją ręką prał!

— No!

Wrócili do zimnej stancyi i tu Brynicki przebrał się z rozkoszą w czystą bieliznę, wdział nowe buty. Szczepan ugotował i przyniósł swej wiekuistej kaszy. Postawił dużą miskę w pokoiku rannego i rozdał drewniane łyżki. Sam się odsunął. Ale Brynicki wetknął mu łyżkę w rękę i kazał jeść pospołu. Stary kuchta zawstydził się i wymawiał. Cóż ta znowu za prawo z państwem wieczerzać! Jeszcze takiej sztuki jak świat światem nie było,

— po prawdzie, — za pan brat świnia z pastuchem... Przecież przykucnął obok stołka, na którym miska stała i zaczął uroczyście, skromnie i jakby z nabożeństwem pojadać kolejką za państwem. Siegał ze swego łóżka do miski chory książę.

Po wieczerzy Brynicki przyłożył się do snu na kanapce w sypialni rannego. U wezgłowia klękała panna Mija. Starzec objął jedynaczkę ramieniem. Zadrzemywali, szeptali, milkli i znowu ciągnęli opowieść o dniach i nocach. Przeplatały się rady, wskazówki, prośby...

(C. d. n.)

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

W sobotę 14 grudnia: o godz. 3:30 „Miód kasztełański”, komedia w 3 aktach J. I. Kraszewskiego i „Warszawianka” Wyspiańskiego.

W sobotę 14 grudnia: o g. 7:30 „Zaza”, opera w 4 aktach R. Leoncavalla.

W niedzielę 15 grudnia: o g. pół do 4 pop. „Dobrze skrojony frak”, krotoczwila J. Dregelyego.

W niedzielę 15 grudnia: o g. pół do 8 w. „Nietoperz”, opera komiczna J. S. Straussa.

W poniedziałek 16 grudnia: III. przedstawienie z cyklu utworów Moliera, po raz I-szy „Mizantrop”, komedia w 5 aktach Moliera — w przekładzie Tad. Żeleńskiego — z Józefem Chmielińskim w roli tytułowej. Abonament nr. 16.

Z teatru miejskiego. Repertuar na przyszły tydzień zapowiada w poniedziałek trzecie przedstawienie Molierowskie, którym będzie „Mizantrop” z p. Chmielińskim w tytułowej roli. Abonamentu Nr. 16. — We wtorek premiera najnowszej operetki Leona Falla „Kochany Augustynek” w pierwszorzędnej obsadzie. Abonamentu Nr. 17. — We środę, we czwartek, następnie w sobotę również „Kochany Augustynek”. Na piątek 20 b. m. przygotowuje się sensacyjna nowość Kurta Neurode p. t. „W świętej Rosji”, w której pani Siemiaszkowa i p. Żelazowski popisowe mają role. Abonamentu Nr. 18. — Opera „Zaza” daną będzie po raz 4-ty w niedzielę 22 b. m. z gościnnym udziałem Janiny Korolewicz-Waydowej. — Na przedstawienia popołudniowe wznowione zostaną w sobotę 21 b. m. „Zbójcy” Schillera z p. Żelazowskim w roli Franciszka Moora. — W niedzielę 22 bm. melodyjna operetka Jana Straussa „Noc w Wenecji” — a w poniedziałek 23 bm. o godz. 3:30 ulubiona baśń operowa „Jaś i Małgosia”. — We wtorek 24 bm. z powodu Wigilii Bożego Narodzenia teatr będzie zamknięty. — W nauce: „Komedia mi-

łości” Ibsena, w przekładzie Kazimierza Królińskiego i „Pocałunek szczęścia” dramat w 4 aktach St. Maykowskiego.

Z muzyki. Koncert fortepianowy Heleny Ottawowej odbędzie się w sali Tow. muzycznego w poniedziałek 16 bm. z następującym programem: 1) Bach, Fantazyja chromatyczna i fuga. 2) Szymanowski, Sonata c-moll. 3) Chopin, 4 Impromptus. 4) Debussy, L'isle joyeuse i Toccata. Miłośnikom gry fortepianowej należy produkcję tę jako wysoce artystyczną i o wielkiem znaczeniu pedagogicznem najgoręcej zalecić. Bilety do nabycia w składzie nut W. Zadurowicza

Ze sztuki. Otwarcie VIII dorocznej wystawy w salach lwowskiego Tow. Przyj. Sztuk Pięknych nastąpi w niedzielę 15 bm. o g. 10 przed południem.

Rozkaz Sokoli. Wzywam wszystkich członków Sokola-Macierzy, nie należących do stałych drużyn sokolich, by w niedzielę 15 bm. o 12:50 stawili się na boisku sokolem (ul. Cetnerowska), celem odbycia ćwiczeń. Czarnik m. p.

Staraniem komitetu pracy obywatelskiej kobiet odbędzie się obecnie szereg bezpłatnych popularnych odczytów i pogadanek dla kobiet, we wszystkich dzielnicach m. Lwowa. Pracę tę oświatową rozpoczął komitet w ubiegłą niedzielę w szczególnie zapelnionej sali szkoły Konarskiego odczytem p. prof. Pawlewskiej na temat: „Życie i wychowanie współczesnych kobiet”. Następna pogadanka zagał w niedzielę 15 grudnia w sali szkoły im. św. Antoniego (ul. Łyczakowska) p. Zdzisława Kolarzowa na temat: „Kobieta w handlowości i przemysłu”. Początek o godz. 6 wieczorem. Goście mile widziani.

Znowu ciekawa data. We czwartek zwróciliśmy uwagę na ciekawą igraszkę: Oto w dacie tego dnia mieściły się aż 3 dwunastki (12. 12. 12). Niemniej ciekawą będzie data 11 stycznia 1913.

Pomijając już to, że zawierać będzie pięć (rekord!) jedynek, kryje ona w sobie niespodziankę: W dniu tym odbędzie się corocznie z takim zajęciem oczekiwany bal maskowy Towarz. akad. „Związek” w „Pałacu sportowym”. Z proszą i bilety na tę koronę wesołości karnawałowej wydaje już teraz sekretaryat „Związku” przy ul. Sykstuskiej l. 35.

Numer gwiazdkowy „Książki” wyszedł już z druku i odznacza się nadzwyczajną obfitością materiału. Reprezentowane są nie tylko beletrystyka i literatura, ale i to bardzo poważnie, dzieła naukowe treści filozoficznej, przyrodniczej, społecznej, krajoznawczej i pedagogicznej. Rodzice znajdując też wielką ilość książek dla dzieci, z których łatwo dokonać będą mogli wyboru dla obdarzenia swych mniejszych i większych pociech.

W obronie kupiectwa galicyjskiego. Przedwczoraj odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezesa posła Federowicza konferencja prezydentów izb handlowych we Lwowie, Krakowie i w Brodach, oraz Centralnego Związku fabrycznego w sprawie znanej enuncjacji izb handlowych w Wiedniu, Libercu, Chebie, Bernie i Ołomuńcu, występującej w sposób nieprzyjazny i uwłaczający czci przeciw kupiectwu galicyjskiemu. Uchwalono jednogłośnie energiczną odpowiedź, której brzmienie ogłoszone zostanie w dziennikach.

Z Politechniki. P. Leopold Meier, rodem ze Lwowa, zdał na wydziale inżynierii drugi egzamin państwowy.

Koło histor. uczn. uniw. lwowsk. urządza w sobotę 14 bm. o g. 6 w sali I. pięte posiedzenie z referatem p. W. Gorzyckiego o monografii Morawskiego o „Ignacym Potockim”.

Powszechne wykłady uniwers. W sobotę 14 bm. prof. gmn. R. Wacek: „Serbia i Czarnogóra” (z obraz.

POLSKI NAPOLEON?...

II. Młody adjutant Napoleona był naturalnym synem księcia Franciszka Sułkowskiego i ubogiej chłopki z księstwa Bielińskiego.

Po śmierci ojca był wychowywany i adoptowany przez stryja ks. Augusta, który przeznaczył zdolnego malca do kariery dyplomatycznej.

Dzięki stosunkom swego wychowawcy, jednego z oligarchów Polski, granda Hiszpanii i para Anglii, czternastoletni Józef zostaje komandorem maltańskim z pensją 12.000 złotych, ulubieńcem Maryi Antoniny, pieszczochem Wersalu i Tuilleryów.

Spiszarne zaszczytów nie zdołały jednak sprowadzić komandora maltańskiego z drogi, na którą gnała go okrutna rzeczywistość polska; zetknąwszy się ze skutkami zdrady i zgłupiałego próżniactwa, postanowił całą mocą ognistego temperamentu poświęcić się walce o wyzwolenie duchów i ciał.

Za głośno objawione sympatyje dla idei republikańskiej i pogardę, rzuconą w twarz sprzedawcykom Ojczyzny, musiał opuścić dom wychowawcy i wyrzec się wszelkiej stamtąd pomocy.

Odtąd koszary pułku strzelców służyły mu za dom rodzinny.

W wojnie 1792 roku walczył pod wodzą majora Wedelsteta i za bohaterską obronę pod Zelwą był odznaczony orderem *virtuti militari*, w bitwie tej złożył dowody rzadkiej waleczności i szybkiej stanowczej decyzji i orientacji.

Tryumfy Targowicy wygnały go z kraju, nie ścierpił nocy narodowej i powędrował do odradzającej się Francji.

Z polecenia komitetu bezpieczeństwa publicznego udał się na Wschód, do Syrii; po drodze do Aleppo dowiedział się o wybuchu w Polsce insurekcji i bez chwili wahania pognął w przebraniu za ormiańskiego kupca do kraju — pod znaki Kościuszkowskie.

Spieszył z daniną bezgranicznego poświęcenia i entuzjazmu, pragnął natężyć ramię, by „zrównać wszystkie stany, powołać do obrony wolności wszystkich synów ojczyzny, pokruszyć pręgięże stojące po wsiach, narzucić surowy ład, zasady republikańskie, zasiać rolę nowem zbożem...

Nieszczęsne fatum sprawiło inaczej, przybył za późno: klęska maciejowicka zdecydowała już losy i trzeba było wraz z innymi uciec w świat, w cudze zauiki, na obce ścieżki.

Upór, odziedziczony po matce, kazał ścisnąć zęby i trwać w zamiarach; powrócił do Paryża i poświęcił się gruntownym studjom wojennym.

Z mrówczą pilnością pracował nad wielkiem dziełem pt. „Filozofia wojny”, a w międzyczasie kruszył kopie w obronie sprawiedliwości społecznej i wolności dla wszystkich synów narodu.

Klasycznym programem rozumnie pojętej demokracji, uznającej wysiłek i trud, obowiązek i prawa wszystkich równych wobec Ojczyzny obywateli, była jego praca: „Ostatni głos obywatela polskiego”.

Sułkowski zawarł w niej skargi i pouczenia, chłostę dla bezrozumu politycznego i wskazał na przyszłość; rozumny szermierz i wychowawca nie uznawał śmierci politycznej narodu i wzywał do godnego przygotowania się do zwycięskiej z najeźdźcą rozprawy.

Mimo młodego wieku, był jednym z wybitniejszych członków instytutu egipskiego, układał słownik arabski, objaśnił wiele niezmiernie ciekawych hieroglifów, jemu też przypisują odkrycie pomnika Izdy.

Uczzonego i pisarza zmógł jednak żołnierz — niebawem sukcesy zdobywczy Attyli-Napoleona i żądza poznania tajnicy zwycięskiego czynu sprowadziły Sułkowskiego pod znaki walki.

„Mały kapral” wyczuł w młodym oficerze godnego wojownika i przeznaczył go do czynów, wymagających polskiej odwagi poświęcenia bez zastrzeżeń i tej tak obcej członkom innych narodów romantyki słowa i czynu.

Jako adjutant i doradca naczelnego wodza odbył Sułkowski kampanię włoską, dzięki bezgranicznemu zaufaniu Napoleona reprezentował republikę francuską wobec optymatów weneckich i z zaciekleścią fanatyka-rewolucjonisty smagał czarne siły reakcji weneckiej, żywo przypominając mu rodzimą zdradę.

Wysłannik rewolucji, ufny w siły naddciągających wojsk Bonapartego — mścił się na potomkach dożów za nędzę ludu i krzywdzącą przemocy przywilejów obwieszczał wschodzące słońce wolności.

(Dok.. nast.).

Już nadeszły ostatnie nowości na sezon Antoni Uwiera

jesienny i zimowy :: do firmy

LWOW, ul. HALICKA 13

do filii w Stanisławowie również

Prośba tylko z najnowszymi materiałami

Na Gwiazdkę Gramofon Aniołkowy.

istnieje wiele podarunków, ale żaden nie sprawia takiej przyjemności jak

Gramofon aniołkowy jest najidealniejszym podarkiem na Gwiazdkę, zabawia starych i młodych. — Gramofon aniołkowy sprawia wieczną przyjemność i jest najpiękniejszym prezentem na każdą uroczystość. — Gramofon koncertowy z 5 podwójnymi płytami, tj. 10 zdjęć kosztuje K. 50.—. Płyty imitacyjne bez marki „aniołek” kosztują 2 kor. — 30.000 zdjęć polskich, ruskich i międzynarodowych zawsze na składzie. Demonstracja bez przymusu kupna. Ulgi w spłatach ratowych.



Cenniki darmo i oplatnie

~ Pierwszy krajowy skład gramofonów aniołkowych ~

Józefa Wekslera

WE LWOWIE
ulica Sykstuska 2
tel. 1560.

W KRAKOWIE
ul. Floryańska 25 i filia
Grodzka 71 — tel. 1241.

Generalne zastępstwo The Gramofon Co. Ltd. w Londynie.



świec. Zakład fizyczny Uniwers., ul. Długosza 8. Pocz. o g. 7 w.

W niedzielę 15 bm. doc. Akad. roln. dr. W. Kubik: „Hygiena i piękno miast ogrodowych”. Zakład fizyczny Uniwers. Długosza 8, o g. 5 w.

Prof. Uniwers. dr. L. Popielski: „O wpływie alkoholu na ustrój człowieka”. Stow. im. św. Stan. Kostki, Dom katolicki, o g. 5 w.

J. Golański: „Bakterie w gospodarstwie przyrody”, sala gimnastyki szk. kolejowej. Pocz. o g. 5 pop.

Prof. gimn. S. Zabielski: „O niebie gwiazdostem”, sala Organizacji narod. okręgu VII a, ul. Dekierla boczna. Pocz. o g. 5 pop.

Z miasta. „Biała szata”, w jaką przystroił się onegdaj Lwów i w jakiej było mu bardzo do twarzy, zbrukała się już zupełnie wskutek znacznego podniesienia się temperatury. Zapowiedzi ostrej i wczesnej zimy nie spełniają się — jak dotąd. Jest to dla zubożonego miasta okoliczność niewątpliwie wielce pocieszająca, zwłaszcza że drożyzna opału wzrasta się z dniem każdym. Zubożenie to zaznacza się zresztą na każdym kroku. Ruch targowy jest minimalny, mimo że to okres przedświąteczny. Smutno więc zapowiadają się tegoroczne święta Bożego Narodzenia.

Z żałobnej karty. Antoni Sołtykiewicz, emeryt. kraj. insp. szkół, zmarł we Lwowie przeżywszy 86 lat. Zmarły przeszedłszy przeszło 20 lat temu w stan spoczynku, mniej był znany młodszej generacji pedagogów. W historii naszego szkolnictwa odegrał bardzo ważną rolę na rozmaitych posterunkach zawodu nauczycielskiego. Studya uniwers. ukończył w Wiedniu, gdzie złożył egzamin nauczycielski z historii i geografii. Stanowisko profesora gimn. zajmował dłuższy czas w Rzeszowie, a później krótko w Tarnopolu, gdyż w tym czasie został zamianowany dyrektorem gimn. w Brzeżanach. Podniósłszy ten zakład na wysoki poziom rozwoju, został powołany na kraj. insp. szkół we Lwowie. Na wszystkich tych stanowiskach cieszył się wielkim i zasłużonym uznaniem swoich kolegów i przełożonych, a nie mniej sympatją i szacunkiem podwładnych gron nauczycielskich. W stan spoczynku przeszedł w r. 1891. Cześć jego pamięci!

Ukraińcy, a wybory do Rady miejskiej. Wczorajsze „Dziło” pisze: „Ogólne zgromadzenie politycznych organizacji Rusinów miasta Lwowa dnia 9 b. m. uchwaliło przy wyborach do Rady

miejskiej rozwinąć samoistną akcję wyborczą i sprawę tę oddać zarządowi organizacji. W tym celu zawiązał się komitet wyborczy, którego prezesem wybrano p. Piaseckiego. Zadaniem tego komitetu jest rozpocząć w najbliższym czasie zgromadzenie we wszystkich dzielnicach miasta. Ukraińscy wyborcy, kończy „Dziło”, których liczba dochodzi do 2000 powinni już raz zrozumieć swój interes i wziąć w akcji wyborczej jak najżywszy udział”.

Nowy gmach okręgowej dyrekcji skarbu w Stanisławowie, jak nam stamtąd donoszą, jest już ukończony, ponieważ jednak okazało się, iż wewnątrz nowego budynku panuje jeszcze znaczna wilgoć, musiano przeniesienie biur do tego gmachu — co miało nastąpić obecnie — odłożyć do wiosny, tj. do czasu, kiedy budynek będzie suchy, tak że praca w nim nie będzie szkodzić zdrowiu urzędników.

Pożar. Wczoraj wieczorem wybuchł pożar na budowie przy ul. Żółkiewskiej l. 3. Straż pożarna ogień w zarodku stłumiła. Szkoda nieznaczna.

Ofiara gołoledzi. Wczoraj na chodniku na pl. Krakowskim upadła Marya Żółtaniec i złamała lewą rękę.

Singer Co — Towarzystwo akcyjne maszyn do szycia, odznacza się nie tylko solidnością w sprzedaży znakomitych swych wyrobów, ale także oryginalnością reklamy. — Obecnie okna wszystkich filii są obleżone przez ciekawych. Patrzą oni i dziwią się, że tam w oknie siedzą lalki, które szyją na maszynie. A to nie lalki — to istotnie żywe, pracujące dziewczątka, które na drobnych maszynach szyją dla lalek ubranka dziecinne. Prześliczny to zaprawdę obrazek rodzajowy. Nie tylko bawi się widz tym widokiem, ale także odczuwa, że tu się robi zbożne dzieło! Dzieci uczą się zawczasu szyc i przykład ten oddziaływa zachęcająco na niejedno dziewczątka, które widząc to, także takiej maszyny zażąda od rodziców i za młodu już włoży się w tę praktyczną, a w gospodarstwie domowym tak potrzebną robotę. Nie wątpimy, że liczni nasi Czytelnicy pospieszą oglądnąć tę oryginalną i pouczającą wystawę.

NIESZYCHANEM MARNOJ RĄSTWEN

jest niekorzystanie z pierwszego zaparzenia przy przyrządzaniu herbaty. Zawiera ono bowiem najsmaczniejszy wywar liści herbatianych. W każdym razie naszczęśliwie należy zwrócić uwagę przy dobrej wyszukanej herbacie. Najlepszej i umiejętnie przyrządzonej mieszanki herbat dostarcza.

JULIUSZ MEINL

zał. w 1862 r.

Lwów, Akademicka 2a i Grodecka 54.
Kraków, Rynek 30. 4006

Radość i szczęście maluczkim przynoszą wspaniałe ozdoby na Boże drzewko, wysyłane w osobnych dla chłopców i dziewcząt sortymentach przez chrześcijański dom wysyłkowy H. Auera w Wiedniu IX/27, Alserbachstrasse 35. Ogłoszenie po raz ostatni dziś się pojawiające w dziale inseratowym pisma naszego wylicza dokładnie sortymenty firmy i wprawia wprost w podziw swą taniością. Proszę natychmiast wysłać zamówienie pod wskazanym adresem. 4016

Spadek po Janie Orcie. W salonach firmy Heilborn w Berlinie wystawiono dzieła sztuki ze zbiorów Jana Orth'a.

Pomiędzy wieloma bezcennymi dziełami sztuki znalaziono obraz, przedstawiający 2 przeciwników zdążających słońce.

Na liczne zapytania skonstatowali fachowcy, że są to słońce marki ochronnej kawy „Diadal”, która jest najlepszą w świecie i ma tę właściwość, że nie traci zapachu, ni siły, ni smaku. Należy tylko baczyć na opakowanie. Wszędzie do nabycia. 4050

U wstępu do likwidacji zawieruchy.

W przeddzień „reunionu”. — Rokowania pokojowe. — Nastrój w Belgradzie. — Cesarz o stanowisku Rosji.

W przededniu reunionu.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Fr. Presse” donosi z kół dyplomatycznych, że rokowania ambasadorów w Londynie nie będą miały obowiązującego znaczenia. Nie można tedy właściwie mówić o konferencji, jeno co najwyżej o „reunionie” ambasadorów. Również i program rokowań ambasadorów nie jest jeszcze ustalony. Celem ich jest przede wszystkim ułatwienie akcji dyplomatycznej, która zostanie następnie wdrożona.

Anglia godzi się na stanowisko Austro-Węgier w sprawie niezawisłości Albanii, ale niewątpliwie wyłonią się znaczne trudności przy ustaleniu granic nowego państwa.

Oświadczenia ze strony Rosji, że nie będzie popierała żądań Serbii, niema dotychczas, ale nie ulega wątpliwości, że Rosja pragnie za wszelką cenę uniknąć zawikłań i wzywa Serbię ciągle do umiarkowania.

Rokowania pokojowe.

Sądy rozjemcze?

Wiedeń. (Tel. wł.) Ze strony nieoficjalnej, ale dobrze poinformowanej donosi „Neue Freie Presse” w korespondencji londyńskiej, że usiłowania sir Edwarda Grey'a podjęte będą w tym kierunku, aby tak państwa bałkańskie, jak i Turcyę skłonić do poddania się w sposób obowiązujący sądom rozjemczym.

Wszystkie kwestie sporne, które się w ciągu rokowań wyłonią, jakoteż wszystkie sprawy, które ewentualnie później staną się spornymi, mają być załatwione przez sądy rozjemcze.

Prócz tego mają się państwa bałkańskie i Turcyja zgodzić na ograniczenie zbrojeń.

Grey miał także w rozmowie uznać, że żądania Austro-Węgier są umiarkowane.

Paryż. (Tel. wł.) Delegat pokojowy Turcyi Reszid-basza wyraził się wobec redaktora „Tempsa” w sposób następujący: Idziemy do Londynu ze szczerem zamiarem zawarcia pokoju i położenia kresu rozlewowi krwi. Jesteśmy jednak tylko za pokojem pod warunkami honorowymi. Nasze siły rosną z każdym dniem. Mamy obecnie pod Czataldżą 160 tysięcy ludzi

Loteryjka Zoologiczna

polsko-francuska Kor. 5

Zwierzątka Ewuni

z wierszykami Belzy Kor. 350

własnego
nakładu
poleca
FIRMA

WAGNER i LANG

LWÓW
plac
MARYACKI

WINA DIDOLIC i PRPIC
firmy:

otrzymać można także u firm: Proksz, Leona Sapielny 25 — Koloński, Zyblikiewicz 47. — Keleman, Zielona 32. — Kozłowski, Grodecka 85. — Zaniwski, Kochanowskiego 20. — Tomoń, Janowska 48. — Hoch, Łyczaków 50. — Lödl, Potockiego 32. — Gross, Barska 4. — Jarymowicz, Mikołaja 9. — Ruff, Janowska 111. — Rossignol, Asnyka 4. — Zamarstynów: Langner, Lwowska 20 i Restauracja przy rogatce Łyczakowskiej. 4095

z dostateczną amunicją a stan zdrowia armii naszej polepsza się z każdym dnem. Mamy teraz zawieszenie broni, ale kroki nieprzyjacielskie natychmiast by się rozpoczęły, gdyby Związek bałkański i zechciał Turcy narzucić zbyt ciężkie warunki. Co do samych warunków pokojowych nic nie mogę jeszcze powiedzieć. Por a zgodzi się na autonomię Albanii pod zwierzchnictwem sułtana.

Nastrój w Belgradzie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Zeit” zamieszcza wywiad z prof. Masarykiem, który — jak wiadomo — niedawno bawił w Belgradzie. Profesor Masaryk stwierdza, że o wpływie partii wojennej w Serbii na oficjalną politykę rządu serbskiego wedle jego informacji nie ma mowy. Stanowisko dynastji skutkiem zwycięskiej wojny z Turcją, bardzo się poprawiło. Co do stanowiska Serbii wobec monarchii, to uznaje Serbię, że Austro-Węgry mają ważne interesy na Bałkanie i liczy się z monarchią jako wielkiem mocarstwem. Uznają też w Serbii, że leży w interesie obu stron, aby wzajemne stosunki tak pod względem gospodarczym jak i politycznym zostały wyjaśnione i określone. W kołach politycznych Belgradu powszechnie spodziewają się, że istniejące różnice zostaną pokojowo załatwione. Dotychczas jednak monarchia nie przedłożyła oficjalnie Serbii swoich żądań.

W Belgradzie nie odgrywa obecnie afery Prochaski w dyskusji żadnej roli. Polityka Serbii nie jest tak od Rosji zależna, jak to zwyczajnie przyjmuje się. Prof. Masaryk nie sądzi równie, aby Hartwig działał wbrew instrukcyom Sazonowa.

W chwili obecnej wojskowe koła serbskie nie zamierzają wcale zbrojnego wystąpienia przeciw Austro-Węgrom. Na granicy austriacką nie ma wojsk serbskich; cała armia znajduje się na południu.

Podróż Pasicza do Ueshüb tyczyła się wyłącznie ważnych kwestji administracyjnych i gospodarczych. Inne kombinacje co do tej podróży są nieprawdziwe. Na pytanie czy Serbia spodziewa się pomocy Rosji przeciw Austro-Węgrom na wypadek wojny, odpowiedział prof. Masaryk, że wedle jego obserwacji: Serbia nie może liczyć na pomoc Rosji. Rosyjski rząd warowałby swój interes i wobec Serbii, Rosya nie poparłaby Serbii na wypadek wojny z Austrią bez zastrzeżeń. Zresztą żaden rozsądny polityk w Serbii nie myśli o takiej wojnie.

Wojna grecka.

Ateny. (TBK) W uzupełnieniu sprawozdania swego donosi generał Saruncakis, że w chwili obsadzenia przez Greków pagórka Astokho Turcy uciekli, porzucając 7 armat i wiele amunicji. Turcy schronili się do fortów w okolicy Janiny, Grecy zajęli pozycje naprzeciwko tych fortów.

Ateny. (Ag. ateńska). Pułkownik de'la Gramatica telegrafuje z Cnitos: Nieprzyjaciel napadł wczoraj na wieś Karyes, lecz został ze stratami odparty. Około południa zaatakowali Turcy Greków w miejscowości St. Georgios bez powodzenia.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Krąży tu pogłoska, że Jinnina została po gwałtownej walce uwolniona przez armię turecką. Greckie

wojska zostały odparte aż do Mezowo w górach Pindus.

Cesarz o stanowisku Rosji.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Fr. Zeitung” donosi z Wiednia, co następuje: Cesarz miał się wyrazić wobec pewnego męża stanu, którego niedawno rzyjął, że stanowisko Rosji jest poprawne.

Sprawa następstwa tronu w Rosji.

Petersburg. (Tel. wł.) W sferach dworskich uważają, że z powodu nieuleczalnej choroby carewicz, następcą tronu zostanie W. książę Dymitr Pawłowicz, liczący obecnie 21 lat. W. książę jest jedynym żyjącym potomkiem w prostej linii Aleksandra II.

Kancelarz-filozof ustępuje?

Berlin. (Tel. wł.) „Deutsche Tageszeitung” twierdzi, że w Niemczech zanoszą się na kryzys kanclerski, który jednak rozwiązany zostanie dopiero po wyjaśnieniu się obecnej sytuacji międzynarodowej. Na następcę Bethmanna-Hollwega upatrzony jest rzekomo minister marynarki v. Tirpitz.

Pogłoska o bliskim przesileniu powstała wskutek artykułu, który się przed około 8 dniami pojawił w „Kreuzzeitung” i w ostrym tonie zwracał się przeciw kanclerzowi z powodu obostrzenia postanowień ustawy o Jezuitach. Artykuł kończył się słowami: „Więcej konsekwencji, panie kanclerzu”. Zdaje się, że artykuł ten jest zapowiedzią akcyi, jaką rozpoczyna konserwatyści przeciw kanclerzowi. Mówią także o różnicach poglądu między Bethmannem a sekretarzem stanu Delbückiem w sprawie interpretacji encykliki papieskiej o stowarzyszeniach zawodowych.

Prezydium Koła polskiego

o sprawie uniwersyteckiej.

Wiedeń. (TBK). (Komunikat oficjalny). Wobec niezgodnych ze stanem faktycznym doniesień niektórych dzienników o sposobie prowadzenia rokowań z rządem i klubem ukraińskim w sprawie uniw. ruskiego, prezyd. Koła polskiego stwierdza, że udzielony w dniu 30 listopada b. r. w drodze „ściśle poufnej” projekt rozporządzenia cesarskiego był przedmiotem obrad prezydium dnia 4 i 5 grudnia b. r. a następnie przedmiotem informacyjnej wymiany myśli między posłami ruskimi a upoważnionym do tego przez prezydium Koła referentem posłem Jaworskim.

Z powyższego wynika, że sprawa uniwersytetu ruskiego traktowana była obecnie tak jak dotychczas, nie przez samego prezesa, lecz przez prezydium Koła. W ciągu roztrząsania całej sprawy myślą przewodnią postępowania prezydium Koła były zasady, zawarte w uchwałach Koła polskiego z 22 maja b. r.

Juliusz Leo, prezes Koła, Dawid Abrahamowicz, Ludomił German, Jan Stapiński, wiceprezesi; Władysław Leopold Jaworski, referent sprawy uniwersytetu ruskiego. Wiedeń, 13 grudnia 1912.

Gielda poranna.

Wiedeń, dnia 14-go grudnia 1912. — godz. 10 m. 30.

Marki 1835, Renta majowa 8240, Renta koron. weg. 8241, Akcje austr. zakł. kred. 59550, Akcje weg. bank. kred. 767—, Akcje Anglobanku 31—, Akcje Unia 553—, Akcje Bankvereinu 491—, Akcje Länder-

banku 472—, Akcje kolei państwowej 65750, Lombardy 95—, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 947—, Akcje Rima Muranyi 666—, Akcje Prask. Tow. zel. —, Losy tureckie 208—, Ruble 54—, 40% listy zast. Banku hipot. 8125, 41/20% listy zast. Banku hipot. 8950, 40% galic. poz. kraj. z r. 1393 8250, 40% listy zast. Banku kraj. 8475, 56 l. listy Tow. kredyt. ziem. 8180, 41/20% Gal. Bank. kredyt. ziem. 00—00, Akcje Skoda 6000.

Uspokojenie: słabe.

NADESŁANE.

Dr. Brill
4070

Sekundaryusz oddz. chorób skórnych i weterynarycznych szpitala pow. ordyn. od 3—5 Lwów, plac Akademicki 4.

Zakład dentystyczno-techniczny

LEOPOLDA HISSA

b. długoi. współpracownika techn. p. Prof. dr. Bohusiewicza. Lwów, ulica Leona Sapiehy 1. 53.

Wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w kauczuku, złocie, platynie i bez podn. ebienia, lano ze złota i aluminium. Pacjentów z prowincji załatwia się w jednym dniu. 4130

Sanatorium

chorób wewnętrznych w zakładzie wodoleczniczym „Kisielka” ul. Kąpielna 8. Telefon 932, we Lwowie, przyjmuje przez cały rok chorych, z wyjątkiem chorób umysłowych i zakaźnych. Środki lecznicze: zabiegi wodne, kąpiele mineralne, kąpiele gazowe, kąpiele parowe, kąpiele zesuchego, gorącego powietrza, kąpiele elektryczne, świetlane, kąpiele powietrzne i słoneczne. Aparaty elektryczne do masażu wedle Zindera. Vibratory elektryczne, elektryzowanie, masaże ręczne. Urządzenia do gimnastyki leczniczej. Aparaty do inhalacji tlenowych. Kuchnia jarska i dyetetyczna. Stacja tramwaju elek. Wysoki Zamek. 3542

HOTEL FRANCUSKI

(HOTEL de FRANCE)

w Krakowie, narożnik ulicy św. Jana i ulicy Piłarskiej.

W najlepszym położeniu plant, w pobliżu głównej stacji kolejowej i Rynku główn. Położenie bardzo spokojne. W każdym pokoju telefon, automatyczny przyrząd do budzenia, ciepła i zimna woda, pokoje z wannami, apartamenty rodzinne, 3 windy elektryczne, restauracja, apartamenty, czytelnia, fryzjer męski i damski, autogaraż, autobus, bil przy każdym pociągu. Ostatni wyraz komfortu i higieny. — Ceny bardzo przystępne. — Telefon 1045 3684 LISIŃSKI.

ZĘBY

wykonuje Zakład dent. techn.

Józefa RAPPAPORTA

Lwów, Sykstuska 19 (gdzie kwadrat na Słonecznej)

według najnowszej metody. 3737

Marya Kornecka

Lwów, HALICKA 21

(Klinika lek.)

4119

przez Grudzień ceny niższe.

Zabawki --- Łalki --- Galanteria.

Adwokat Dr. Gustaw Bromberg

przeniósł kancelaryę na ul. FREDRY 6. 5723

poleca: kompletne urządzenia mieszkań, biur, hoteli itp. w najmodniejszych stylach, wyrobu własnego, według modeli wiedeńskich, paryskich i londyńskich, o pierwszorzędnym wykonaniu i po przystępnych cenach. Meble gięte, meble żelazne i mosiężne. Dogodne ulgi w spłatach. 3197

Największy w kraju
MAGAZYN

Spółki Stolarzy Lwowskich

(Dom własny). Rok zał. 1854. Lwów, plac Bernardyński 17. Nr. Telef. 566.

Ważne dla Pań!

Z Paryża, z Lyonu, do magazynu z Londynu ostatnie nowości na suknie, kostiumy i bluzki damskie — już nadeszły

Alfonsa Uwiery

Baczność! tylko pl. Halicki

Specjalność: czarne wełny i jedwabie z fabryk francuskich. Ceny fabryczne. — — — 3914

14

Na święta!

Najstarszy
= handel

WIN

firmy

L. Stadtmüllera

przy ul. Krakowskiej 1. 9

Telef. 187

cały zapas najstarszych WIN, KONIAKÓW, MIODU etc. nabyła zawodowa firma S. FRIEDMANN — i sprzedaje takowe po bardzo przystępnych cenach.

Na święta!

Skandal w rodzinie carskiej.

(t) Wiadomo już z depesz, że W. ks. Michał Aleksandrowicz, jedyny brat cara, zawarł potajemnie związek małżeński z rozwódką p. Wróbel. Obecnie donoszą pisma bliższe szczegóły tej skandalicznej afery. W. ks. Michał był komendantem pułku gwardyi przybocznej carowej matki, godność tę jednak musiał niedawno złożyć, ponieważ uprowadził był żonę jednego z kolegów pułkowych. Owa dama porzuciła była już poprzednio swego pierwszego męża, notaryusza w Moskwie, poczem poślubiła pewnego oficera gwardyi, ale i tego opuściła, aby wyjechać z W. ks. Michałem do „ciepłych krajów”. Że o tej niewieście nie wiele dobrego mówią, jest zrozumiałe, a także o pochodzeniu jej krążą niezbyt pochlebne wieści.

Stosunek miłosny z W. ks. łączył ją podobno już od kilku lat i nie był bezowocny. Obecnie wszedł w stadium bardzo „ostre” i stał się przedmiotem pikantnych rozmów całego tzw. towarzystwa petersburskiego. W. ks. Michał mianowicie wyjechał ze swą bogdanką do Włoch i tam potajemnie się z nią ożenił. O fakcie tym zawiadomił następnie cara, swego starszego brata, w liście bardzo szorstkim, nawet ordynarnym, zwłaszcza, że porusza w nim sprawę choroby następcy tronu i porusza konsekwencje tego w sposób bezwzględny.

Car miał swego brata zawiadomić w odpowiedzi, że to jego małżeństwo, jako zawarte wbrew ustawom rodzinnym i bez zezwolenia cara, jako szefa rodziny, jest prawnie nieważne, a więc właściwie nie istnieje. Dlatego wzywa go car, aby ten związek także formalnie rozzerwał, w przeciwnym bowiem razie zostanie pozbawiony wszystkich praw stanu, swojej rangi i wojskowej godności, a także majątku. Wpłata apanażów zostanie niezwłocznie wstrzymana, a powrót w granice cesarstwa na zawsze wzbroniony.

Skandal ten wywołał w całej rodzinie carskiej, zwłaszcza jednak u carowej-matki, głębokie wzburzenie. Oczekują też tam niecierpliwie odpowiedzi W. ks. i osłabionego w ten sposób rozwiązania afery.

NADESLANE.

ZAKŁAD ROENTGENOWSKI
Dr. M. Penzlaza dla celów rozpoznawczych i leczniczych.
Lwów, Sykstuska 9. Tel. 886. 3049

Adwokat Dr. Aleksander Herbst
3952 przeniósł swoją kancelaryę do domu przy
ul. Kopernika 1. 11. — Telefon 1749.

„DIANA”
wódka francuska z mentolem
polecona przez lekarzy jako środek kojący bole.

Dr. Czopp, właściciel i kierownik zakładu leczniczego Ernsdorf na Śląsku austr. pisze z dnia 15. lipca 1912: „...że wódkę francuską „Diana” stosuję w swym Zakładzie leczniczym przy wszelkich formach okładów alkoholowych i nacierań z nader pomyślnym wynikiem. Stwierdzam też, że związanie ciepła połączone ze subiektywnie przyjemnie odczuwanym parowaniem, umożliwia za pomocą wódki francuskiej „Diana” polecenia godną, rychło działającą antyflozję.” 402C

ADWOKAT 4024
Dr. Jakób Finsterbusch
prowadzi kancelaryę adwokacką w Samborze.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
M. J. RAPSA
Lwów, ul. Sykstuska 14.
wykonuje sztuczne zęby w złocie, kauczuku i platynie.
Specjalność: 4037
mostki i korony w platynie i porcelanie. Pilne roboty wykonuje się w jednym dniu. Umiarkowane ceny.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. GOLDSTEIN
po dokładnych specjalnych kursach na klinikach w Wiedniu, Berlinie i Frankfurcie ordynuje dla kobiet od 10 do 4069
12, dla mężczyzn od 2 do 5.
przy ul. Rejtana 1. 4 (róg ul. Jagiellońskiej).

DENTYSTKA 4068
Dr. Franciszka Raff-Rothfeldowa
ord. od 9—1 i od 3—6 Lwów, ul. Pańska 3.

Wszelch nauk lekarskich — **Dr. Józef Klasten**
ordynuje od 10-tej do 12-tej i od 2 do 4 we Lwowie, ul. Serbska 15. 4079

Dentysta Dr. Henryk Zipper
specjalista chorób jamy ustnej — mieszka obecnie ul. Batorego 34. Bezpłatna ordynacja dla ubogich od 9—10 rano. 4074

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
Józefa WITTMANNA
znajduje się we Lwowie przy ul. Sokoła 5. 4105

Obrońca Dr. S. Lachs
we Lwowie, ul. Podlewskiego 3, I. p. 4114

Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło.
Lwowski targ na bydło z 11 grudnia 1912.

A) Na dzisiejszy targ spędzono: Wołów 63 sztuk buhai 14, krów 73, — razem bydła grubego 150 sztuk, jnow. 91, cieląt 259, owiec (kóz) —, nierogacizny gal. 286, węg. 00. Razem 786 sztuk.

B) Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi t. j. za 100 kgr.: wołu z paszy od 94 do 103 kor., wołu chudego od — do —, buhaja od 80 do 96, krowy rzeźnej od 50 do 90 kor., jałownika od 48 do 80 kor., cielęcia od 70 do 104 kor., nierogacizny galic. od 100 do 108, węg. 00 koron.

C) Płacono za sztukę: wołu z paszy od 376 do 781, wołu chudego od 000 do 000, buhaja od 296 do 682 kor., krowy rzeźnej od 140 do 492 kor., jałownika od 60 do 320 kor., cielęcia od 25 do 62 kor., nierogacizny galic. od 80 do 152.

KRONIKA KRAJOWA.

Biała.

Obchody narodowe. Tutejszy Sokół urządził 1. grudnia udatny wieczorek Kościuszkowski, złożony z przemówienia prof. Matuszew-

ZE SPORTU.

K. T. N.

(Z okazji VI walnego zgromadzenia Karpackiego Towarzystwa narciarzy we Lwowie).

Zamykając szósty rok istnienia i działalności Karp. Towarzystwa narciarzy we Lwowie, stwierdza Wydział tegoż towarzystwa — w ogłoszonym właśnie sprawozdaniu — z prawdziwym zadowoleniem jego poważny i piękny rozwój. Uprawnia zaś do tego zadowolenia fakt, iż „narciarstwo polskie, które z mroków nieudolnych prób i bezpłodnych usiłowań wydobyliśmy na światło dzienne i wobec którego staraliśmy się zawsze iść w pierwszym rzędzie tych, co mu przewodzą — stało się dziś tak silne i tak potężne zapuściło w kraju naszym korzenie, jak może żaden inny propagowany u nas sport. Cieszy nas także okoliczność, że narciarstwo nasze — mimo swój niezmiernie szybki rozwój i postęp, jaki się w poszczególnych jego fazach zaobserwować daje — nie zboczyło z linii, którą za prawidłową i korzystną dla niego uważamy, nie utraciło w tych społeczeństwie wartościowych własności — i co więcej — nie zapowiada nic takiego, co by o ujemnych zmianach w dającej się przewidzieć przyszłości świadczyć pozwalało. Stwierdzamy stałe i szybkie zwiększanie się naszych szeregów z warstw nie zawołanych sportsmenów, ale ludzi zwyczajnych — mieszkańców miasta, dla których zwrócenie się

do narciarstwa i zetknięcie się z nieprzebranym bogactwem przyrody zimowej jest częstokroć epoką w życiu, otwierającą im nowe, nieznane dotychczas źródła radości i siły. Ich entuzjastyczne przywiązanie do narciarstwa, niegasnący zapał i ochota, z jaką pokonują trudy i niewygody wycieczek — są najwomowniejszym probierzem tego, jak wysoko cenią sobie radości i korzyści, płynące z narciarstwa i obcowania z przyrodą. W tem widzimy rękojmię pomyślnej naszej przyszłości”.

Najważniejszym w działalności zeszłorocznej Towarzystwa, a dla rozwoju narciarstwa polskiego w ogóle epokowym faktem było otwarcie i poświęcenie schroniska zimowego w Sławsku dnia 6 stycznia b. r. Uroczystość ta uwieczniła dwuletnie przeszłość, usłone starania Towarzystwa około stworzenia w górach karpackich ostoja dla narciarstwa i turystyki zimowej.

Dobrze też zrobił Wydział K. T. N., decydując się w swoim czasie, wbrew przeciwnym opiniom, na wzniesienie schroniska właśnie w Sławsku, a nie gdzieindziej, wśród szerokich obszarów Karpat, gdyż znawca narciarstwa tej miary, co W. Rickmer-Rickmers, orzekł o Sławsku, iż jest to teren narciarstwa, „który on z pełną świadomością i z czystym sumieniem określa jako jeden z najznakomitszych świata”. Poza wyborem terenu, także sposób, w jaki schronisko wzniesiono, skromność i oszczędność w przeprowadzeniu budowy i urządzenia wewnętrznego, spotkały się ze wszech stron z uznaniem. Mieści

ono wygodnie 44 osób, tak, iż koszt jednego „łożka” wynosi zaledwie 360 K (w schronisku T. T. przy Morskiem Oku koszt tan dochodzi 3500 K).

Za drugi ważny ewenement w roku sprawozdawczym uznaje wydział wizytę delegata minist. robót publ., znanego alpinisty i podróżnika p. W. Rickmer-Rickmersa. P. Rickmers w czasie od 23 stycznia do 1 lutego b. r., wraz z małżonką swoją zwiedził w towarzystwie kilku członków i prezydium Karp. tow. narc. Sławsko, oglądał dokładnie nowe schronisko, następnie podjął wycieczki na Trościan, Pliszki i Ilse, oraz na Płaj w grupie Borsawy. W dalszej części podróży udał się w Gorgany i Czarnohorę, zwiedził Chomiak, Kiczere, Kukul i Howerkę. W końcu udał się do Zakopanego, gdzie członkowie Wydziału K. T. N. wespół z reprezentantami Sekcji Narciarskiej Tow. Tatrzańskiego zapoznali go z tamtejszym ruchem narciarskim i rozwojem Zakopanego, jako stacyi dla sportów zimowych.

„Wrażenie, jakie p. d. legat wyniósł z naszych gór i terenów narciarskich było nadzwyczaj dodatnie, cały zaś nasz ruch narciarski i turystyczny spotkał się z jego strony z wyrazami prawdziwego uznania. Opinię swoją, w formie opisu wycieczki ujętą, przedstawił p. Rickmers w obszernym artykule p. t.: „Auf Skiern in die Karpathen”.

Do wizyty p. Rickmer-Rickmersa przywiązuje wydział Tow. duże nadzieje, licząc na wydane materyalne poparcie ruchu narciarskiego w naszym kraju ze strony sfer decydujących,

Z powodu niepewnej sytuacji

i ogromnego zapasu
towarów urządził wielką
sprzedaż po znacznie
zniżonych cenach

American House

Lwów, Kopernika 5. 4121
Praktyczne podarki na Gwiazdkę dla Pan i Panów.

skiego, z produkcji chóru sokolego, wreszcie z popisowych ćwiczeń najmłodszych drużyn sokolich, uczniów szkoły wydziałowej i gimnazjum T. S. L., zakończony chóralnym śpiewem pieśni patriotycznych.

W ubiegłą niedzielę święcił bielski Sokół wraz z miejscowym Kołem T. S. L. w sali Domu polskiego rocznicę powstania listopadowego. Na program złożyło się słowo wstępne profesora Podgórskiego, śpiew p. Urbanowicza i chóru i przedstawienie „Dramatu jednej nocy” Urbanowskiego.

Wybory w Bielsku. Wybory gminne w Bielsku z III. Koła poszły po myśli Niemcom, z powodu wstrzymaną się zupełnego Polaków od udziału w głosowaniu.

Zakazane zgromadzenie. Tutejsze starostwo zabroniło zgromadzenia w sprawie obecnego położenia politycznego, zwołanego przez posłów Zamorskiego i Dobiję.

Odrzucony budżet. Wydział powiatowy pod przewodnictwem wicemarszałka Venzelisa już po raz drugi w tym roku odrzucił budżet miasta Białej na skutek protestu polskich radnych. Nieprzyjemnym jest położenie p. Venzelisa, burmistrza Białej, który będąc równocześnie wicemarszałkiem Rady powiatowej, musi znosić własny swój budżet.

Bialska Kasa oszczędności. W czasie obecnego przesilenia finansowego największej ucierpiała bialska Kasa oszczędności, z której w samym listopadzie podjęto 1.132,726 kor. 60 h. Pieniądze to przeważnie polskie, które oby w dobrze przemyślanym interesie narodowym znalazły się po przesileniu w bankach i instytucjach polskich. Cyfra ta powinna być ostrzeżeniem dla Kasy oszczędności, że dotychczasowa antypolska polityka, w miarę uświadamiania się ludności, może się bardzo odbić na jej własnych interesach.

Przeworsk.

Obywatelstwo honorowe nadała Rada miejska na ostatnim posiedzeniu ustępującemu staroście p. Zygmuntowi Pietruskiemu.

Wentę gospodarczą na rzecz ubogich miasta Przeworska urządziło w dniu 8 bm.

sferę te protegowały dotychczas jedynie alpejskie tereny i miejscowości.

Wspomnieć dalej należy o teoretycznej — jeśli można użyć tego wyrazu — stronie działalności wydziału, mianowicie o zebraniach członków w nowym lokalu towarzystwa (Kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk, ul. Romanowicza 9), o odczytach i wykładach z zakresu narciarstwa i turystyki zimowej, urozmaiconych obrazami świetlnymi. Sprawozdania z poszczególnych zebrań i wykładów zamieszczaliśmy w „Gazecie Wieczornej”, co uwalnia nas od powtarzania tu odnośnego ustępu.

Zdając sprawę z ruchu turystycznego w towarzystwie, stwierdza wydział, iż przeważał w tym ruchu bardzo poważnie kierunek sportowo narciarski, kierunek więc który w kazuje na zdrowy rozwój naszego narciarstwa. W ten sposób bowiem uprawianie jazdy na nartach przestaje być przywilejem garstki wybranych, tych którzy posiadają odpowiednie warunki fizyczne i dachowe do podejmowania trudnych i dalekich wypraw, lecz staje się udziałem wszystkich potrzebujących ruchu i wypoczynku po umysłowej pracy.

Co do szczegółów, to w czasie od 3 grudnia 1911 do 28 kwietnia 1912 urządzono pod kierunkiem przewodników K. T. N. i pod jego firmą 27 gremialnych wycieczek.

Sportowa tężyźnia członków K. T. N. święciła tryumfy niemal na wszystkich zawodach, w których jego członkowie brali udział. I tak w zawodach o mistrzostwo Moraw i Śląska, urządzonych w Ostrawicy 3-go i 4-go lutego b. r., pierwszym w biegu seniorów był St. Menda, drugim

Towarzystwo św. Wincentego á Paulo w sali „Sokoła” pod protektorem przewodniczącej Towarzystwa ks. Lubomirskiej. Wenta wypadła znakomicie dzięki pełnej poświęcenia pracy ks. Lubomirskiej, wobec czego też i dochód był wcale znaczny.

Złoczów.

Wojenne nastroje silnem tętnem przepływają przez miasto nasze, wnosząc w umysł znaczny niepokój, ale i — ożywienie.

Budzą je prądy ogólne, dochodzące nas drogą dzienników — oraz zarządzenia lokalne: Jedno z nich np. nakazuje o wszelkich osobach obcych, przyjmowanych czy goszczonych przez kogokolwiek, bezzwłocznie uwiadamić magistrat. Drugie donosi o strzeżeniu mostów przez straż zbrojną i przestrzega (w okropnym stylu!) przed możliwością użycia przez nią broni palnej na wypadek zbliżania się do jej stanowisk. Wiele wiadomości rozpowszechnia się też pocztą pantoflową; nie dziw więc, że wzrastają one nieraz do nieprawdopodobnych rozmiarów.

Fakty i wersje. Skutki takiego stanu już dziś są opłakane. Niektóre rodziny zamożniejsze t. j. matki i dzieci, uległy przedwczesnej obawie, opuściły miasto. Ruch w handlu wykazuje znaczną stagnację, toż samo obroty pieniężne w bankach; drożyzna zaś rośnie z dnia na dzień. — Najwięcej niepokoju jednak budzą nieskontrolowane zresztą wersje o „nastrojach moskalofilijskich” wśród okolicznej ludności ruskiej.

Organizacje narodowe pod wpływem ogólnego ruchu jakby zmartwychwstały i dużo żywotności okazują. I to będzie, bez względu na wynik obecnej sytuacji, walnym rezultatem dodatnim.

Towarzystwo narodowe na zgromadzeniu delegatów pod przewodnictwem dr. Garlickiego, po szczegółowej debacie, w której głos zabierali dr. Garlickowski, poseł Dębski, dr. Kretz, inż. Kuraś i p. Gürtler, uкрепиło ducha i powzięło szereg uchwał organizacyjnych. Nad sprawą organizacji w zastosowaniu do obecnego położenia zastanawiało się również ogromnie liczne i bardzo podniosłe walne zgromadzenie Sokoła.

S. Łuszczynski. W biegu oficera pod czas zawodów wojskowych w Tatrach, pierwszą nagrodę zdobył inż. M. Dudryk, w zawodach wojskowych w Worochcie, w biegu alpejskim pierwsze dwa zwycięstwa przypadły naszym członkom (J. Bizoń i M. Dudryk), w jeździe sztucznej osiągnęli trzecie miejsce i trzecie w skoku. Podobnie też zwyciężyli członkowie K. T. N. w „biegu otwarcia schroniska” z Trościana (B. Rappaport 1, S. Łuszczynski 2, S. Menda 3), oraz w zawodach w skoku, urządzonych 6 stycznia b. r. w Sławsku (J. Jawor 1, J. Kawecki 2, B. Rappaport 3). W jeździe sztucznej urządzonej tegoż dnia zwyciężył delegat Tatr. Tow. Narciarzy, a zarazem członek nasz inż. A. Bobkowski. Drugim był J. Jawor, trzecim S. Menda.

Aby umożliwić członkom K. T. N. branie udziału w pozakrajowych narciarskich przedsiębiorstwach sportowych, rozpoczął Wydział starania o przyjęcie Tow. w poczet członków austriackiego Związku narciarskiego (Oesterr.-Ski-Verband). Starania te, poparte przez p. Rickmersa uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Obok prawa brania udziału we wszystkich zawodach narciarskich otwartych dla członków Związku — zyskali członkowie K. T. N. prawo ubezpieczenia się od wypadków narciarskich na bardzo dogodnych warunkach.

Objawem żywotności K. T. N. są dwa dobrze prosperujące Koła jego, a to: „Koło K. T. N. w Wiedniu” i „Przemyskie Koło K. T. N.”. Wzrosła też ilość członków; z końcem października było ich 221.

Szkarlatyna rozpanoszyła się u nas w zastraszający sposób. Wobec peryodycznie powstających się jej nawrotów czynnik powołany, a co za tem idzie, i odpowiedzialny winny jak najenergiczniej zabrać się raz do wytepienia tej kłeski. Z powodu epidemii po raz wtóry już w tym roku zamknięto szkoły ludowe na czas nieograniczony.

Ruch artystyczny osłabł oczywiście. Nieznużenie pracuje tylko Tow. muzyczne. Na VI. wieczorku muzycznym oprócz orkiestry smyczkowej, jak zawsze, dzielnie się pod batutą p. Piątka trzymającej, odegrano niezwykle pięknie trio dm. Rubinsteina. Wykonali je: pianistka pani M. Kretzowa, p. Billig (skrzypce), i dr. Moszyński (cello).

Żywiec.

W gminie Zabłocie odbędzie się prawdopodobnie jeszcze b. r. ukonstytuowanie się. Zachodzi obawa smutnego faktu, bo pierwsze i drugie Koło ma zamiar zupełnie wyeliminować z zarządu gminy radnych Koła trzeciego. I znowu gmina polska wpadnie w ręce niemieckie, których gospodarka lat poprzednich fatalnie dała się we znaki mieszkańcom Zabłocia.

Z Rady powiatowej. Projekt budżetu Rady powiatowej (bez wydatków drogowych) opiewa na kwotę 82.507 kor. Z ciekawszych pozycji uderzają: potrzeby kancelaryjne (?) 1.750 kor.; zasiłki dla uczącej się młodzieży 1.500 K.; subwencja na urządzenie wystawy 4.000 koron; datek na kolej lokalną Żywiec-Kęty-Oświęcim 4.000 kor.; datek na bursę w Białej 100 koron; na fundusz jubileuszowy cesarski 1.000 kor.; na dar ślubny dla arcyksiężniczki Mechtyldy 1.200 kor.; itd. Na ostatnio odbytem posiedzeniu wydziału nadano nowe posady: kancelisty i lustratora.

Z byteczne zarządzenie. Starostwo tutejsze w dniach ostatnich urządziło rewizję u Bogu ducha winnych ludzi. Władza „konfiskowała” wszystkie pisma, broszury, a nawet artykuły dziennikarskie — skierowane przeciwko Rosji! Konfiskacie uległy nawet prospekty fabryki broni.

W sprawozdaniu kasowem wykazane są dochody w wysokości 4754'20 K, rozchody w wysokości 4625'04 K.

Doroczne walne zgromadzenie członków K. T. N. odbyło się wczoraj wieczór przy licznyim udziale uczestników. Po zagajeniu przez przewodniczącego, dr. T. Smoluchowskiego, przyjęto do wiadomości omówione wyżej sprawozdanie wydziału (ref. dr. T. Smoluchowski) i udzielono wydziałowi absolutorium, poczem imieniem komisji kontrolującej postawił ref. dyr. Panek wnioski o udzielenie absolutorium skarbnikowi, co bez dyskusji uchwalono. Nastąpiły wybory. Prezesem wybrany został dr. Roman Kordys, wiceprezesem radca K. Lubieniecki; do wydziału weszli: dr. T. Smoluchowski, inż. Maksymilian Dudryk (przewodniczący), dalej T. Czeżowski, St. Cieplik, Z. Hetper, inż. M. Lerski, St. Menda, St. Pieguszewski, inż. J. Pietruszewicz i L. Worosz. Nadto wybrano komisję kontrolującą i sąd rozjemczy. W końcu uchwalono wysokość wkładek członków zwyczajnych (5 K rocznie), wspierających i uczestników i na tem zebranie około 10 w. zamknięto. (tr.)

Kurs jazdy na nartach, który odbędzie w Sławsku staraniem K. T. N. w dniach od 25 do 29 bm., zapowiada się doskonale. Dotąd zgłosiło się 60 osób, w tem 16 pań. Bliższe szczegóły podaliśmy wczoraj w „Gazecie Wieczornej”; informacji udziela też wydział K. T. N. w swym lokalu (kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk, Romanowicza 9).

WINA

koniaki, śliwowiec, rumy, znakomite szampany polecają na święta

Didolic i Prpic

Szampan „VODICA”

we Lwowie, przy ulicy Czarnieckiego liczb. 3. Próba paczka 2 flaszki K. 9. — franco za polnaniem. 4096

Na Miejską Wystawę OKAZÓW Przemysłu Krajowego

Lwów, Plac Halicki 10 — nadesłano

MEBLE STYLOWE w drzewie i metalu. Nowe wzory KILIMÓW. Najnowsze MATERIE czyste wełniane na ubrania MĘSKIE I DAMSKIE. Wielki wybór SAMOARÓW mosięż. i niklow. NACZYNNIA ALUMINIOWE. CZAPKI KOZUSZKI ZAKOPIAŃSKIE. REKAWICE. KOSZE. TORBY MIASTOWE. RÓŻNE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.

Ekonomista.

Reforma giełdy zbożowej w Budapeszcie.

Na giełdzie zbożowej w Budapeszcie wybuchł przed kilku dniami, jak już donosiliśmy, strajk agentów giełdowych. Strajk ten rychło wprawdzie, bo po zaledwie jednodniowym trwaniu przez Radę giełdową stłumiony został, lecz zupełnego spokoju przez to jeszcze nie przywrócono. Wśród członków giełdy zbożowej istnieje dalej silne wrzenie, które ujemnie oddziaływa na bieg transakcji giełdowych.

Przyczyną tych zaburzeń jest, jak wiadomo, zamiar Rady giełdowej gruntownego zreformowania ustroju i regulaminu budapeszteńskiej giełdy zbożowej, a zamiar ten wywołany znów został rozmaitymi wybrykami i wybujałościami spekulacyjnymi, których widownią giełda ta była w ostatnich dwóch miesiącach, a o których pisaliśmy już niejednokrotnie.

Sprawa ta nie jest bynajmniej sprawą lokalną budapeszteńską lub wyłącznie węgierską, lecz obchodzi żywo także Austrię. W ugodzie handlowo-cłowej z r. 1907 mieści się postanowienie, zaakceptowane przez rząd węgierski tej treści, że rząd ten „ma jak najrychlej przedłożyć Sejmowi węgierskiemu projekt ustawy, regulujący ruch na giełdzie zbożowej w Budapeszcie na nowej podstawie, mianowicie przez zabronienie niepokrytego handlu terminowego zbożem i produktami młynarskimi“. Uгода ta jest już w mocy od lat pięciu, a rząd węgierski dotychczas ani palcem nie ruszył, aby spełnić to, przjęte na siebie zobowiązanie. Wszelkie zaś urgensy austriackie w tym kierunku najmniejszego nie odnosiły skutku.

Tymczasem, dzięki zupełnej swobodzie, jaką się cieszył terminowy handel zbożem w Budapeszcie, zaczęły się na giełdzie tamtejszej pojawiać i zagnieżdzać coraz większe nadużycia spekulacyjne. Do handlu terminowego zbożem dopuszczono szerokie koła ludzi stojących poza giełdą, a handel ten zamieniał się coraz bardziej na szaloną wprost grę spekulacyjną, która dotkliwą szkodę wyrządzała uczciwemu handlowi efektywnemu zbożem, nie mniej zaś młynom. Wreszcie — przed dwoma miesiącami, z powodu wojny na Bałkanie, spekulacja ta przybrała wprost karkołomny charakter i nietycha dotychczas rozmiary, co nie pozostało bez ujemnego wpływu na cały handel zbożem w monarchii. Ceny zboża doprowadzono tam sztucznie, bo bez realnej przyczyny, do rekordowej wysokości, a tem wywołano zastój na rynkach zbożowych w całym państwie. I dopiero, gdy i na Węgrzech zaczęły się wskutek tego wytwarzać stosunki wręcz niemożliwe, autonomiczna władza giełdowa w Budapeszcie pod naciskiem stanowczego żądania władzy państwowej, zabrała się do usunięcia tych nadużyć.

Sprawą tą zajmują się dziś także dzienniki wiedeńskie, które również domagają się stanowczo, aby wybujałościom na giełdzie budapeszteńskiej jak najrychlej położono tamę. Dzienniki te zwracają uwagę, że nie leży to przecie także w interesie Węgier, iżby produkty najniezbędniejsze dla wyżywienia ludności były przedmiotem dzikiej gry spekulacyjnej. Wskazują one dalej na to, że Budapeszt, mimo iż wydaje się niejako predestynowanym dla wielkiego handlu zbożem, bynajmniej jeszcze nie nadaje się do stworzenia w nim ogniska dla szerokiego handlu terminowego. Stolica Węgier bowiem nie posiada dla głównego swego artykułu spekulacyjnego, mianowicie pszenicy, dość rozległego terenu dostawczego, a nawet pod tym względem w mniej korzystnym znajduje się położeniu, niż Wiedeń, który miałby dla handlu terminowego już z natury swego geograficznego położenia do dyspozycji całe Węgry zachodnie. Naturalnie niejako dla Budapesztu źródła pomocnicze, t. zn. kraje bałkańskie, są dla Budapesztu przez obecne wysokie cła zbożowe daleko hermetyczniej zamknięte, niż analogiczne źródła zachodnie dla Wiednia. Z tej strony bowiem już niemieckie „świadczenia importowe“ w danym razie szrankę cel tych przełamaćby mogły. Handel terminowy może być zresztą koniecznie potrzebny w państwach o wolnym handlu zbożem i ze znacznym importem z zagranicy — natomiast staje się zbyt szkodliwy w państwie, którego normalna produkcja jeszcze wystarcza na pokrycie wszelkiego zapotrzebowania.

O ile jednakże część prasy wiedeńskiej wita z zadowoleniem obecny zamiar reformowania handlu terminowego zbożem w Budapeszcie, o tyle znów nie godzi się na środki i sposoby, za pomocą których władza giełdowa w Budapeszcie osiągnąć to pragnie. Środki to bowiem rzeczywiście bardzo ostre i jednostronne. Jest ich tyle, że wyliczenie ich za dużo tu zabrałoby miejsca, jeden atoli jest szczególnie uderzający i wadliwy. I tak władza giełdowa zamierza do handlu terminowego dopuścić tylko ściśle ograniczoną i ustaloną liczbę agentów, z których każdy ma być zmuszony do złożenia kaucji wysokości 100.000 koron. Otóż takie postanowienie wydałoby tylko ten skutek, że handel terminowy zbożem istniałby dalej, lecz już wyłącznie w rękach wielkich kapitalistów lub bankierów i że zamieniłby się wprost na monopol wielkiego kapitału.

I głównie też przeciwko temu postanowieniu zwraca się obecnie opór agentów handlowych w Budapeszcie. Wiedeńska „Zeit“ domaga się dziś, ażeby reformę handlu terminowego w Budapeszcie uznano za wspólną sprawę obu części monarchii, aby dla Wiednia i Budapesztu ustanowiono równe normy giełdowego handlu zbożem. Taką reformę możnaby oprzeć na przepisach, wzorowanych na ostatnich ustawach giełdowych w Niemczech, nadto zaś na projekcie, wypracowanym już w roku 1902 przez ówczesnego szefa sekcji, późniejszego prezydenta ministrów Becka.

Esencją tej propozycji rzeczonoego organu wiedeńskiego jest — aby w Budapeszcie handel terminowy ograniczono, a równocześnie reaktywowano handel taki w racjonalnej formie także w Wiedniu.

Życzeniu temu jednakże bodaj czy się stanie zadość i Wiedeń tem już zapewne będzie się musiał zadowolić, iż w Budapeszcie usunięte zostaną przynajmniej dotychczasowe wybujałości handlu terminowego zbożem.

Wskazówki eksportowe.

Sytuacja handlowa w Serbii. Główny Instytut eksportowy we Lwowie komunikuje:

Wśród obecnych stosunków politycznych: wojny z Turcją na południu i zbrojenia na granicy północnej na wypadek wojny z monarchią austro-węgierską, ułożyły się stosunki handlowe w Serbii nader niekorzystnie, a organizacja handlu zewnętrznego przedstawia obraz zupełnej dezorientacji.

Ustała całkowicie akcja importowa tak, że towar nadsyłany do Serbii z zagranicy, leży po nawiększej części nietknięty; zamówienia na towar dla pokrycia potrzeb sezonu jesiennego i zimowego zostały stornowane.

Tymczasowe przerwanie ruchu osobowego

i towarowego na serbskich kolejach doprowadziło i tak już słabo bijące tętno handlu wewnętrznego do stanu zupełnego zastój. Eksportowi, który z powodu wojny porusza się w nad wyraz ścieśnionych granicach pozostaje do dyspozycji jedynie droga wodna.

Natomiast szybko i energicznymi krokami postępuje ekspansja w krajach nowo przez Serbię okupowanych. Na liniach kolejowych Ristovac-Weles i Skoplie-Mitrowica zaprowadziła najwyższa komenda wojskowa z dniem 4 (17) listopada serbską taryfę zwykłą i od przesyłek pospiesznych z 1 stycznia 1910. Serbska dyrekcja kolei uregulowała też stawki kilometrowe na tych nowych liniach. W ślad za tem idzie handel i Serbia wysyła na zdobyte tereny swych grosistów, którzy zakładają filie w Skoplie. Także banki belgradzkie zwracają pilną uwagę na to miasto tak, że można rzec, iż po jego zdobyciu strategicznym dokonują teraz Serbowie podboju ekonomicznego i handlowego tego miasta.

Sytuacja na targu pieniężnym naprężona; agio od zła wzrasta; podczas gdy z końcem października wynosiło na napoleondorze 25 centimów, doszło z końcem listopada do 45 centimów.

Organizacja handlu w Serbii opiera się, jak wszędzie, na dwóch czynnikach: grosistach i dealistach. Obecna wojna dotknęła przeważnie pierwszych. Wojna wybuchnęła nagle tak, że nie mogli oni sprzedać przed jej początkiem nagromadzonego towaru. A z wojną nastąpiła stagnacja i zupełna martwota; nie można było nawet marzyć o opróżnieniu magazynów. Do tego niekorzystnego momentu o charakterze techniczno-handlowym przybył drugi, natury materialno-finansowej. Oto wskutek wojny nie mogą grosiści ani lombardować, ani eskontować swego dość silnie zapelnionego portfela wekslowego. Mają zatem w ręce towar i surogat pieniądza; ani jednego, ani drugiego nie są w stanie zrealizować.

Detailiści nie znajdują się w tak przykrym położeniu. Z końcem października cieszyli się oni nawet dość ożywionym popytem.

Z przemysłu krajowego.

Fabryka cementu „T. A. Górka“ w Sierzy. W dniu 7. grudnia br. odbyło się pod przewodnictwem Edwarda hr. Mycielskiego posiedzenie Rady zawiadowczej fabryki cementu „Górka“ w Sierzy, na którym zdecydowano puszczanie fabryki w ruch w ciągu miesiąca stycznia 1913, o ile temu nie staną na przeszkodzie jakie zakłócenia politycznej natury. Fabryka cementu urządzona według najnowszych zdobyczy wiedzy technicznej i rozporządzająca doborowym materiałem, obliczona jest na produkcję około 5.000 wagonów rocznie.

Dostawy i przetargi.

Dostawy dla obrony krajowej. Ministerstwo obrony krajowej rozpisało do L. 2916/XII ex 1912 publiczną ofertową rozprawę do dnia 28 grudnia 1912, godzina 10 przed południem na dostawę pościeli, łóżek, ubrań, bielizny szpitalnej i pantofli na zapotrzebowanie w r. 1913. Szczegółów udzieli Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego.

Sprzedaż niepodjętych towarów w Brodach. Dnia 20 b. m. o godzinie 9-tej odbędzie się w magazynach towarowych na stacji w Brodach publiczny przetarg niepodjętych towarów, a to: słony, worków papirowych, czekolady, wina, cykoryi, sukna, octu, gęsiego pierza, farby

Nowości Porcelany, Szkła, Srebra ratach miesięcznych
stołowego „Christofle“ po cenach najprzystępniejszych, także i w

Artur BARTOSZ, LWÓW
róg ul. Kopernika 2 (naprzeciw apteki Mikolascha)

— Polecam również wielką wypożyczalnię szkła, srebra stołowego itp. 4103

Z powodu wielkiego zapasu towarów skórzanych

sprzedaje po najniższej cenie kufry, walizy, torby i torby z neceserami, pudełka na kapelusze, torbki damskie, portmonetki itp., jakoteż przyjmuje wszelkie reparacje w tym zakresie — — —

Pierwsza krajowa fabryka KUFRÓW I TORB
LEOPOLDA ROSENZWEIGA
Lwów, Sykstuska 2 w podwórzu. 4106

olejnej i mydła — o ile te towary w międzyczasie nie zostaną podjęte.

(I) **Wojna o pożyczki.** Podczas gdy tak rządy trójprzymierza, jak i rządy trójporozumienia usiłują zgodnie zapobiedz nowym wojennym zawieruchom w Europie, toczy się między obu tymi wielkimi związkami państw już dziś zacięta wojna w dziedzinie finansowej. I tak fakt ulokowania najnowszej austriackiej pożyczki (bonów kasowych) w Ameryce wywołał wielkie niezadowolenie zarówno w Paryżu, jak i w Londynie. W obu tych centrach mniemano, że po zamknięciu francuskiego i angielskiego rynku pieniężnego dla pożyczek Austrii, państwo to skazane będzie wyłącznie na swój rynek wewnętrzny; stąd więc złość, że mniemanie to okazało się mylnem. Aby też zatruć Austrii satysfakcję z odniesionego sukcesu, Amerykanom zaś utrudnić zrealizowanie pożyczki austriackiej, postanowiono w Londynie austriacko-amerykańskich bonów kasowych wogóle nie wpuszczać do Anglii, w Paryżu zaś noszą się z zamiarem podwyższenia raty Banku francuskiego, aby zapobiedz odpływowi francuskiego złota na tę pożyczkę do Ameryki.

Stanowisko, jakie oba państwa trójporozumienia zajęły wobec tej pożyczki jest wprost ostentacyjnie wrogie. Tak samo postępują one wobec Włoch, które, wyczerpane wojną o Trypolis zamierzały celem wykupu swoich krótkoterminowych bonów kasowych zaciągnąć teraz pożyczkę wysokości 400 mil. franków albo we Francji, albo też w Anglii. I tu i tam część banków zupełnie odrzuciła propozycję Włoch, druga znów część stawiała tak trudne warunki, że rząd włoski wyrzekł się już zupełnie nadziei uzyskania tam pieniędzy.

Jako curiosum przytoczyć warto, że w transakcjach o pożyczkę dla Włoch w Anglii pośredniczył — znany podróżnik do bieguna południowego Ernest Shackleton.

(I) **Pomyślny stan finansów Rosyi.** Pisma niemieckie zwracają uwagę, że sytuacja finansowa Rosyi przedstawia się obecnie wyjątkowo korzystnie. Rosyjski Bank państwowy rozporządza według ostatnich wykazów zapasami złota w kwocie 1300 milionów rubli — czyli blisko 3300 milionów koron. Zapasy te przewyższają dwukrotnie zasoby złota Banku austro-węgierskiego, są zaś o blisko 250 milionów koron wyższe nawet od zapasów złota Banku francuskiego. Ogólna suma znajdujących się w obiegu banknotów rosyjskich jest zaś obecnie o przeszło 1000 milionów koron niższa od sumy obiegających dziś banknotów francuskich. Mimo ogromnych pożyczek, jakie Rosya zmuszona była zaciągnąć za granicą na kosztą wojny japońskiej, a które wynosiły 1300 milionów rubli, uzyskała ona bardzo rychło równowagę finansową, a nadto weszła w fazę pomyślnego rozwoju finansowego. Sprawili to przedewszystkiem obfite zbiory zboża w latach 1909 i 1910, które aktywność handlowego bilansu Rosyi podniosły na blisko miliard koron.

(I) **Korzystne widoki dla cukrownictwa środkowo- i zachodnio-europejskiego.** Wskutek bardzo obfitego zbioru buraków w roku bieżącym we wszystkich krajach środkowej i zachodniej Europy obawiano się już w kołach cukrowniczych nadprodukcji cukru, a tem samem obniżenia się jego ceny. Obawa ta znikła teraz wobec sprawozdań, jakie otrzymała stała komisja cukrowej konwencji brukselskiej z Rosyi. Otóż w przeciwieństwie do zachodniej Europy sprzęt buraków w Rosyi był w tym roku mniej niż średni i to też wstrzymało Rosję od ponownego wystąpienia z żądaniem podwyższenia jej kontyngentu eksportowego. Zanoszą się nawet na to, że Rosya w tym roku nie zdoła wyzyskać nawet całego dotychczasowego kontyngentu, że zamiast 250.000 ton, wywiezie co najwyżej 200.000. Wobec tego, oraz wobec wzmagającej się konsumpcji w całej Europie, a także wobec wzrastających zamówień do Indyi i Argentyny, spodziewać się można, że cała tegoroczna wielka produkcja zaabsorbowana zostanie przez konsumpcję i że na rok następny znacznie większe zapasy nie przejdą.

Zyski praskiego kartelu żelaznego. Na odbytem onegdaj posiedzeniu rady administracyjnej praskiego kartelu żelaznego oznajmiono, że

dochody przedsiębiorstw tego kartelu, wynosiły w pierwszym kwartale obecnego roku obrachunkowego (1912/13) o 1 milion koron więcej, niż w tym samym czasie r. z. Z tej zwyczajki dochodów przypada na węgiel 200.000, na produkty hutnicze 700.000 K. Dalej stwierdzono, że mimo naprężenia wojennego przedsiębiorstwa kartelu tyle mają zamówień, że pracować muszą z wyzyskaniem pełnej swej siły produkcyjnej.

Nowy Bank bałkański. W Sofii powstać ma przy współudziale znacznych kapitałów francuskich nowy Bank bałgarski, który ma objąć interesy Banku Osmanskiego — w zajętych przez Bułgarię prowincjach tureckich.

O MODZIE W PARYŻU.

Czytelniczkom, spragnionym wieści o „le dernier cri” mody, przytaczam najświeższy ustęp z paryskiej kroniki:

„Ważną jest rzeczą, niezbędną nawet, by kobieta mogła przyjmować wizyty o każdej porze dnia — nawet zrana. A czyż grzeczniej jest kazać gościowi czekać godzinę lub więcej w pustym salonie lub buduarze, zanim pani domu uczesze się i ubierze? Nie, gościnność nasza oburza się na takie postępowanie. Kobieta, dbająca o dopełnienie obowiązków uprzejmej gościnności, w chwili, gdy Paryż się budzi, to znaczy około południa, będzie miała różne „deshabillés”, a więc: „robes d'intérieur”, podobne do koszuli nocnych — i koszule nocne, podobne do „robes d'intérieur”, długie „fourreaux” przybrane koronkami, wolne tuniki „Directoire”, opadające stóp, „saut de lit Regence”, szlafrociki Louis XVI itd. Potem czepeczek.

Ach tak, czepeczek! Zajął on teraz bardzo poważne stanowisko. Czepeczek dobrany do negligi — oto wszystko. W tem leży cała poezja, cały nasz wdzięk, cała umijętność ubierania się. Na główkę twą, jeszcze nieuczesaną, włożysz, o piękna pani, czepeczek zachwycający, malutki, ale cały pokryty koronką „Malines” lub „Valenciennes”, spadający ci na czoło, aż do brwi — i tak ubrana, nie czesząc się, nawet wprost z łazienki, możesz dać posłuchanie o każdej porze.

Płaszczki wieczorowe... Niestety, mam pisać o płaszcach wieczorowych... Któżby nie ugiał się pod brzemieniem tak ciężkiego zadania?... Ale jest jeszcze jeden czyn, wymagający jeszcze większej odwagi: oto wybrać sobie jeden z nich. Ale jak zresztą można wymagać, by wybrać jeden tylko? Trzeba mieć dwadzieścia, według odcieni sukien. Bo przecież nie zgodzisz się, piękna czytelniczko, okryć suknię niebieską płaszczem na tle czerwonym.

Nie, doprawdy, jeżeli wahasz się pani z brzydkich powodów pospolitej oszczędności sprawi sobie tyle płaszczy, ile masz sukien wieczorowych, to już najlepiej wybrać okrycie, kapiące od złota i srebra. Z tkaniny, jak owa sławna, historyczna, o której pisze pani de Sevigné, gdzie złoto było połączone z innym złotem i zahaftowane jeszcze złotem odmiennem... Wówczas, o pani, będziesz lśniła jak monstrancja, co się okaże jedynym sposobem ubierania się skromnie, gdyż złoto nie ma zapachu — tak przynajmniej twierdzą — ani koloru, nie kłóci się z niczem, nie razi oka: jest ono tylko promieniem, połyskiem, podnoszącym wspaniale wszystkie barwy, szczególnie te najjaśniejsze... Dość sobie przypomnieć walkę byków i kostiumy torreadorów.

Gdy kobieta nosi toaletę czerwoną, dobrze robi, kładąc sobie dodać czerwone obcasy do lakierowanych pantofelków. Jeżeli zaś suknia jest niebieska, nie należy się wahać, ale natychmiast kazać zrobić obcasy niebieskie. Również obcasy zielone, fioletowe, żółte; obcasy wszystkich kolorów i odcieni, oto le dernier cri! Czyż może być coś bardziej impertynenckiego, bardziej zabawnego, niż te małe kawałeczki skóry barwy żywej, które przyczepia się do nóg, jakby naigrasając się z błota, jakby dla powiedzenia: „Ja? Ależ ja nie chodzę wcale nogami, żartuje pan chyba!... Nóżki moje stworzył Bóg na to jedynie, by były ładne, by je podziwiano, zachwycano się nimi. Te koreczki kolorowe, oto dowód, że nie dotykam ziemi, ja się unoszę nad nią! Kopciuszek nosił pantofelki ze szkła. Ja mam obcasy ze szmaragdów, z rubinów, szafirów, to-

pazów, tak, panie! A przynajmniej tak wygląda. Te koreczki kolorowe przenoszą nas w dobre czasy wrózek i baśni czarodziejskich.

Buciki jedwabne do stroju wieczorowego... Nie, my tego już nie chcemy! To prędko ma wygląd nieswieży, a przytem już się nam opatrzyło. I takie to pretensjonalne, bez blasku! Nie, my chcemy mieć nóżki barwne, połskujać, ubrane w żywy kolor, nie w odcień tylko... Chcemy, by nóżki nasze były jako kwiaty...

A buciki zapinane na guziki? Czy jeszcze będą noszone? „Fidonc!” one pogrubiają nogę i są — jakby to powiedzieć — no... jednym słowem, nie są ani sztywne, ani praktyczne, ani do miasta, ani na wieś, ani na rano, ani na południe, ani do Paryża, ani na prowincję... A zresztą, po cóż nosić buciki zapinane, kiedy można mieć trzewiki ładne i zgrabne, lub wysokie sznurowane, uwydatniające drobną nóżkę...

Tango... Wdzięczny to taniec i pełen uroku — ale czyż można sobie wyobrazić kobietę z dużą stopą i grubą nogą, falującą w „tango”. Okropność! Kto chce zachwycić widzów tym pełnym wyrazu i gracy duetem, powinien mieć śliczne nóżki i dobre wiązania — albo niech lepiej wcale tańczyć nie próbuje. Toaleta również powinna uwydatniać kształty i przylegać do ciała — niech ono będzie tą „harfą śpiewającą”.

Tych kilka dowcipnych a złośliwych uwag paryskiej „lphis” wartoby rozważyć... przed karnawałem.

JA...

FIGOL

„Jahr”

naturalny, nad-
der przyjemny,
środek przeczyszczający.

Ten nieszkodliwy, dobrze i pewnie działający środek przeczyszczający, jest to syrop sporządzony z mięsami fig smyrnńskich z odpowiednim dodatkiem płynnego wyciągu strączków senesowych. FIGOL „Jahr” jest słodki, nader przyjemny w użyciu, działa jako środek lekkoprzeczyszczający, łagodnie, nie sprawia żadnych bólów i z powodu tych zalet cieszy się od wielu lat wzięciem u lekarzy i publiczności. Stosowany z dobrym skutkiem, przy zaparciu nawykowym, stolca, kongesjach, hemoroidach, cierpieniach żołądkowych i wątroby, wogóle czyści wszystkie narządy trawienia i wzmacnia ich czynność. Dawkowanie: Dorosłym pół do półtora łyżek stołowych, dzieciom pół do półtora łyżeczki kawowych. FIGOL „Jahr” jest prawnie zastrzeżony i wyrabia go wyłącznie apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie. Przy zakupieniu prosimy wyraźnie żądać FIGOL „Jahr” i odrzucać naśladownictwa. Cena: duża flaszka K 2-70, mała flaszka K 1-80.

„Jahra” Mentholalan najskuteczniejsze nacię-
ranie przy reumatyzmie,
łamanu w kościach, podagrze, nerwobólach, migre-
nie, kłóci w bokach. Cena tuby K 1-20, pocztą K
1-65. Skład we wszystkich aptekach lub w składzie
głównym Apteka Fort. Gralewskiego, Kraków, Sław-
kowska 1a. 3786

Zakład artystyczno-litograficzny

„PROMIEN”

Antoniego Piłłtera

mieści się obecnie w umyślnie
na ten cel wybudowanym gmachu

przy ulicy Zielonej 1. 20

i poleca się do wykonywania
wszelkich robót wchodzących w
zakres artystycznej litografii, któ-
re wykonuje szybko i starannie.



Zaczęły na Boże drzewko i zabawki
Oczywiście każdy czytelnik naszego pisma po cenach bajecznie
niskich jako:

Wspaniałe ozdoby na Boże Drzewko 1912.

Wysyłamy jedynie doborowe wspaniałe sortymenty najnowszych wyrobów, prawdziwe wyroby ze srebra, jedwabu matowego, akoto: rybki złote, dzwonki gwiazdkowe, lampki

srebrne, lświawce srebrne, szklane orzeszki srebrne, sopie lodowe, wspaniałe ptaki rajskie, trąbki, puzony, kule świecące, malowane kule srebrne, szlachetne owoce, kule węzowe, wspaniałe wierzchołki drzew, patenowane lichtarzyki, aniołki, aniołki o ruchomych skrzydłach szklanych, włosy anielskie i wiele innych ślicznych nowości. Sortyment I., 100 sztuk 6 K. 95 h., Sortyment II., 180 szt. 4 K. 95 h.

ZESTAWIENIE GWIAZDKOWE 1912.

Dla chłopców (zestawienie 3): 1 buda jarmarczna albo sklep z zupełnym urządzeniem, ślicznie wykonane, ulubiona zabawka dla dzieci, karton przyrządów stolarskich, solidny wyrób, strzelby o donośnym huku, nieszkodliwe, 1 domino w kartonie drewnianym, 1 szwajcarski garnitur kamyczków drewnianych, 1 karton paszy dla bydła, bardzo wytworna robota, 1 skrzypce duże ze smyczkiem do grania, 1 duża kolorowana książka z bajkami Robinson, 1 kolej żelazna ze sprężynowym mechanizmem zegarkowym do n. kręcania, porusza się sama na 4 torach, 1 zegarek goldenowy dla chłopców do nakręcania, 1 piórniki drewniany, 1 łódź o dwu wiosłach, poruszająca się bardzo zabawnie, 1 automobyl straży pożarnej z ruchomymi drabinami, gimnastyk na reku w najrozmaitszych produkcyjach, wysługi konskie, maszyna do rachowania, metalofon, wygrawający wszystkie pieśni, karton z kulami do gry, 1 latarnia magiczna z obrazami, śliczna maszyna parowa do opalania, z wężylem bezpieczeństwa, porusza modele, wszystko razem 36 sztuk za bajecznie niską cenę tylko 9 K. 80 h., w tem samym zestawieniu bez maszyny parowej 6 K. 80 h.

Dla dziewcząt (zestawienie 4): 1 40 cm. wysoka, mówiąca lalka o oczach do zamykania, staje, siada, daje się obmywać, wymawia wyraźnie papa, mama, z modną fryzurą, 1 wielki pokój dla lalki, wytwornie obity, 1 kompletne urządzenie pokojowe dla lalki politurowane, 1 urządzenie kuchenne z naczyńmi drewnianymi i metalowymi, 1 kuchnia metalowa, 1 wielka wytworna kolorowana książka z bajkami „Śnieżyczka”, 1 piórniki drewniany, 1 duży karton z dworem chłopskim, wytwornie wykonany, 1 kasa oszczędności z kluczem do zamykania, 1 domino w kartonie drewnianym, 1 waga gospodarska, waży dokładnie, bez ciężarków, 1 kurnik z dziobkami ruchomymi kurami, 1 małpa, spinająca się sama po linie, 1 goldenowy zegarek dla dziewcząt z długim łańcuszkiem goldenowym, do nakręcania, 1 maszyna do rachowania, 1 gramofon grający, 1 ruchoma maszyna do latania, lata na linie, 1 maszyna do szycia dla dzieci, kręcąca ręką, 1 kinematograf (żywe obrazy) stanowiący też latarnię magiczną, świetna zabawa dla młodych i starych, razem 40 sztuk za bajecznie niską cenę 9 K. 80 h., to samo zestawienie bez kinematografu 6 K. 80 h. Ogłoszenie to prawdopodobnie tylko jedyny raz się pojawia, poleca się przeto zamówienia natychmiast poczynić, bo każdego roku wiele zamówień, przesyłanych za późno, załatwiać nie możemy.

Do każdej wysyłki, o ile zamówienia otrzymuje przed 18. grudnia, dodaje jako premię gwiazdkową śliczny podarunek zupełnie bezpłatnie. Wartość w stosunku wielkości zamówienia.

— Wyłączna wysyłka za zaliczką, jak długo zapas starczy, przez —
DOM WYSYŁKOWY H. Anzera, Wiedeń IX 27 Alserbachstr. 35.
(Firma chrześcijańska). 4016

Swą fenomenalną mocą dokonuje człowiek ten cudów.

Ciemni widzą, sparaliżowani chodzą, opuszczonych przez lekarzy uzdrawia. Niema choroby, którejby nie leczył.

Koi bóle, zabliznia rany, leczy raka, suchoty i wrzody, oraz dokonuje cudów, które wprawiają w podziw nowoczesną medycynę.

Bada bezpłatnie chorych i zrozpaczonych. Leczy cierpiących w ich mieszkaniu, nie widząc ich zupełnie, z taką łatwością, jak gdyby był przy nich.

Paryż. Francja. Specjalne sprawozdanie.

Z cudownością, wprost graniczącą z suksesem, jakie przez profesora Manna zostały osiągnięte, są tak dziwne, że wywoływały żywe zaniepokojenie, niezwykłe zdumienie i również wielki podziw. Oczyszczanie zyl on chorych już opuszczonych przez lekarzy i przywracał im zdrowie w całkiem niezrozumiały sposób. Jego metoda jest otoczona tajemnicą i mówią, że nie posługuje się żadnym z leków przepisywanych przez lekarzy. Twierdzi on, że odkrył prawo natury o całkiem naczyniowych, do dziś nieznanych właściwościach. Przez zastosowanie tych właściwości wszystkie choroby dają się wyleczyć. Jest rzeczą stwierdzoną niezaprzeczalnymi faktami, że tajemnicza siła, jaką ma to odkrycie, pozwala przywracać ociemniałym wzrok a paralitykom władzę w członkach. Tę siłę ożywia on prawie już wygasłe życie u osób, stojących na grobie i nawet tym powraca utracone zdrowie, którzy zostali opuszczeni i przez powagi lekarskie. Zdaje się posiadać nieograniczoną siłę nad chorobami i wyaje się jakby dyktował swoją wolę nawet samej śmierci.

Jego rady są zupełnie bezpłatne i pomimo swej wiedzy, ja a mu umożliwia szukanie klientów wyłącznie pomiędzy bogatymi, a w ten sposób mógłby zdobyć wielki majątek, woli on dawać swoje rady bezpłatnie wszystkim bez wyjątku, nie patrząc na rangę, majątek lub urodzenie. Moje odkrycie należy do mnie — powtarza — posługuję się nim tak, jak mi się samemu podoba. Z taką samą łatwością mogę leczyć suchoty, raka, paraliż, białkę, neurastenię i każdą inną chorobę, tak zwaną nieuleczalną, jak mogę leczyć natury, reumatyzm, przypadłości gastryczne, zatrucie krwi i inne choroby organiczne. Piagnę udzielić moich rad zarówno biednym, jak i bogatym. Jeśli w grę wchodzi zdrowie, pieniądze przestają być u mnie czynnikiem ważnym.

Leżę nie lepiej księcia niż żebraka. Wobec mnie tak samo, jak w bec prawa, w yscy są równi, tak mnie pomiędzy moimi pacjentami niema różnic społecznych. Jeśli chce udzielić pomocy wszystkim bez wyjątku, nie mi nie jest w stanie w tem przeszkodzić, i powiem jeszcze więcej, będą dalej leczyć podług zasad tych chorych, i to tak długo, jak długo tylko będę mógł. To, co inni robią, lub czego nie robią, nie potrafi mieć na mnie wpływu. Oczuję, że jest to moim obowiązkiem leczyć cierpiących i nie mogę pozwolić swoim bliźniom walczyć beznadziejnie z chorobą wtemczas, kiedy jest w mojej mocy przyjąć im z pomocą, albowiem zapewniam raz jeszcze, że niema takiej choroby, którą bym nie mógł zwalczyć. To powiódzenie wyaje się może śmiało? Może ono i jest takim, w każdym razie nie jest ono niczem więcej, jak samą prawdą. Znam doskonale posiadania przezemnie u zwykłą władzę, ponieważ doświadczam jej barzo często. Wiedzę pewnie o tem, że tuberkuloza płuca nie jest wyleczalna. — Pewna młoda panienka miss H. L. Keley de Sal Cove, dowiedziała się od lekarzy, że jest dotknięta suchotami i że jej dnie są policzone. W oczach tych lekarzy choroba była niwyleczalna. Biedna dziewczyna była zrozpaczona. Ja ją wyleczyłem pomimo wyroku lekarzy. Wyleczyłem jej płucę i przywróciłem schudłemu ciału stracone kształty. Pewna pani z Mont Caillar, która jest obecnie w mojej kuracji na tę straszną chorobę, pisze mi, że jest już prawie wyleczona i wkrótce będzie mógł liczyć o jedno zwycięstwo więcej, odniesione nad śmiercią. Nikt nie jest w stanie

zrozumieć radości, jaką odczuwam wtedy, gdy potrafię wydrzeć śmierci ofiarę, na jaką, czyha, nikt nie jest w stanie zrozumieć tej przyjemności, jaką daje panowanie nad śmiercią.

Nowoczesna terapia nie wyleczyła jeszcze raka nigdy. Chirurgia robi operację, lecz rak powraca zawsze i powoli, ale pewnie sprawa za śmierć. Ja leczę raka bez pomocy noża. Nie wycinam ciała i nie piuję kości, moje leczenie jest łatwe, przyjemne i nie sprawia bólu. Jedną z pomiędzy moich pacjentek, pani Melen z Coveton, była dotknięta tą straszną chorobą, widziała już przed sobą okropną śmierć, ale oddała się mojej pielęgnacji i została zupełnie i radykalnie wyleczoną.

Paraliż jest również jedną z chorób, jakie uważa się za niewyleczalne. Pan A. Tournan cierpiał na tę okropną chorobę, w przeciągu kilku dni mego leczenia opuścił wózek, z którego od osiem lat nie schodził. Pan Etienne Ducret, rue Burtla Musse, Nantes, został w przeciągu ośmiu dni wyleczony z neurastenii, jaka go męczyła od je enastu lat; powtarza on obecnie wszędzie, że dokazał em na nim cuda. Pan Rene Larcher z Champs par Celies cierpiał dłużej niż trzydzieści lat na reumatyzm stawowy. Nie mógł już chodzić, mało co jadł, a ciągle stawał się grubszym, jak bądź praca była dlań niemożliwa — piętnaście dni mojej kuracji wyleczyłem go. Pan Grisebald Garcia, który wskutek katarakty, jaka go dotknęła, był od sześciu lat niewidomy, w pięciu dniach bez żadnej operacji został przeźrennie wyleczony.

Wypadki, jakie powyżej przytoczyłem, są wyjątkami na chybli trafili z moich dokumentów, a jeśli je ogłaszam publicznie, to tylko w tym celu, aby wyazać, że niema chorób niewyleczalnych. Choroby mojej siły niewyleczalności przed zrobieniem mego odkrycia, teraz przestały być takimi.

Ale w jaki sposób dokonuje Pan tych nadzwyczajnych wyleczeń? Dlaczego posiada Pan tak dziwną władzę? — Potrzebaby mi zanadto długiego czasu, żeby mózdz ta wszystkie wytyśmaczyć, ale posiadam książkę, której jestem autorem, a w której opisałem mój wynalazek i mój sposób leczenia chorych. Tej książki nie sprzedaję, lecz rozdaję za darmo pomiędzy osoby, interesujące się moim odkryciem, posyłam ją za darmo wszystkim tym, którzy tego żądają. Wszystkim chorym, którzy do mnie napiszą, p dając swoją pleć i symptomy swojej choroby, posłę diagnozę choroby, jakoteż k iążkę pod tytułem: „Tajemnicze siły przyrody”. Powiem także każdemu z nich przyczynę objawów, na jakie cierpi i sposób osiągnięcia wyleczenia zapomocą radyopaty. Biuro do załatwiania korespondencji zostało otwarte w Paryżu, donąd proszę pisać po polsku, francusku lub niemiecku, w języku, w jakim komu dogodnie. Aby otrzymać te wszystkie wyjaśnienia, wystarcza list, zaadresowany, oifrankowany 25 h., w ten sposób:

**Institut Mann section D. R. 40 A.
rue du Louvre 48 Paris.**

Wszystkim, którzy do mnie napiszą, dam dowód władzy, jaką posiadam. Proszę wziąć pod uwagę, że każdy bez wyjątku może zrobić użytek z tego, co z takim sercem ofiaruję.

Mówię jedynie to, co myślę i zrobić dokładnie to, co mówię. Wszyscy ci, którzy do mnie napiszą, otrzymają moją książkę, diagnozę choroby i dowód mojej siły zupełnie bezpłatnie. 4112

PIERWSZA KRAJOWA

**Odlewnia metali i żelaza,
Fabryka pomp i zakład instalacyjny dla wodociągów - - -**

S. ZWEIGA w RZESZOWIE

poleca swe wyroby po cenach przystępnych, 3604

FUTRA

**wszelkiego rodzaju
w doborowych gatunkach na nadchodzący sezon - - -**

poleca firma 3312

ANDRZEJ KUŹMIŃSKI

**Lwów, Wałowa 1. 9 (gmach Banku lwow.)
Wykonanie pierwszorządne. — Ceny najniższe.**

**Józef Rossmanith - Nowy Sącz
Fabryka maszyn, Konstrukcji żelaznych i siatek - - - poleca**

Ogrodzenia siatkowe, sita do szutru i piasku. Poręcze drogowe i mostowe z rur, kątówek lub trawers.

Konstrukcje żelazne: dachy, mosty, balkony, ściany, werandy, bramy itp.

Odlewy każdego rodzaju według swoich lub nadesłanych modeli i rysunków z żelaza, stali lub metalu.

Przybory dla kanalizacji: zasuwy, klapy, ścieki kraty kanałowe itp.

STAL I ŻELAZO KUTE.

Cenniki i kosztorysy na żądanie wysyła. 2501

+

OLLA

+

najlepsze higieniczne specjalności gumowe.

2-letnia gwarancja.

Skład specjalny Pharm. Mag. Jakób Rechen, Lwów, ul. Halicka 1. 18.

HELIOS KINOTEATR ARTYSTYCZNY

ul. Grodecka 2.

Przedstawienia codziennie od godz. 4-tej do 10-tej. Ceny miejsc: od 20 h. do 1 K. 4113

DZISIEJSZY PROGRAM:

1. Do światła. Komedya. 2. Dziennik Gaumont. Aktualności. 3. U wrót śmierci. Sensacyjny dramat w 4 aktach. 4. Szkice etnograficzne Bretonii. Obraz kolorowany. 5. Niezwykły podarunek Farsa. 6. Film wojenny Nr. 7. Bitwa przy Luele Burgas pod gradem eksplo. szrapneli.

NAJZNAKOMITSZA MARKA

JAS. HENNESSY & CO, COGNAC

TYLKO ORYGINALNE NAPEŁNIARIE

3 prc. T. S. L. 2 prc. Bursa Batorego.

KINO „KOPERNIK“

nowa sala teatralna dwupiętrowa przy ul. Kopernika i. 9, róg ul. Lindego. Kino „Kopernik“, zwane „Sans rival“ od piątku dnia 13. grudnia do piątku dnia 20. grudnia, ogłasza nowy artystyczny program, we Lwowie nieznany.

Program od 13. do 19. grudnia 1912.

I. 1) Przejażdżka wśród uroczych gór (zdjęcie z natury). 2) Agata poszukuje koniecznie męża (Humoreska).

II. Piekielna zemsta niewolnicy, dramat w 3 aktach o treści nader urozmaiconej 3) Akt I. 4) Akt II. 5) Akt III. 6) Zakochany Turek (Humoreska).

III. Bandyta kolejowy w szponach dedektywa, nadzwyczaj sensacyjny dramat amerykański. 8) Walka rywali.

Kino „Kopernik“ daje 3 prc. na T. S. L. — 2 prc. na Bursę Batorego. 4124

CASINO de PARIS

Wielkomijski program familijny od 1. do 15. grudnia. 34 1

Noema. tancerka. — Helena Zabłocka, polska kupieciska. — Duet Carnot. — Carlo Gebert, śpiewak. — M. Tarnowska, deklamatorka. — Mlle Palmery. — Julia Wagner, polska śpiewaczka. — Geron, subr. — Paula Korb, śpiewaczka. — Johan Sylt. — Dwie komedye: „Podwiązka“ i „Nocna praca“, oraz wiele innych atrakcyi.

COLOSSEUM HERMANÓW

od 1-go grudnia.

Zdumiewające! The Mc. Bans ze swojemi sensacyami elektrycznymi. Astoria et Bill Jenkins, akt Cowboyów ameryk. Vandinoff, znakomity szybkomalarz transparent Rainera 14 Tyrolczyków. Złota podwiązka, operetka Andrée Pelletier, wirtuoz i imitator. 6 Oetlessy, węgierski zespół damski 10 atrakcyi! i Vitograph. W niedzielę i święta 2 przedstawienia, o godz. 4-ej i 8-ej. Bilety są wcześniej do nabycia w biurze p. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 5. 4056

Teatr rozmaitości VARIÉTÉ BRISTOL

Występ pierwszorzędnych sił artystycznych. Codziennie 2 komedye. Początek o godz. 8-mej wieczór. 4067

Na Gwiazdkę!!

Torby szkolne

w największym wyborze od K 4 do K 14

poleca

„Foka“ specjalny magazyn wyrobów skórzaných i przyborów do podróży

LWÓW, plac MARYACKI L. 3.

Proszę oglądać bez obowiązku kupna. 4098

Linia Hamburg-Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami.

Hamburg—Nowy York

Hamburg—Filadelfia

Hamburg—Kanada

Hamburg-Brazylia

Hamburg-La Plata

Hamburg-Arabia

Hamburg-Persya

Hamburg-Afryka

Hamburg-Indye zach.

Hamburg-Środkowa Ameryka

Hamburg-Venezuela

Hamburg-Kolumbia

Hamburg-Kuba

Hamburg-Meksyko

Antwerpia-Kanada. 3833

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszystkich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe.

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla podróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacji Linii Hamburg-Ameryka, Wiedeń I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agentur we Lwowie, ul. Gródecka 95.

w Czerniowcach, Herrengasse 16.

MOËT & CHANDON



CI K. NADWORNICH I KAMERALNYCH DOSTAWCÓW

ROK ZAŁOŻENIA 1743

Plomby ołowiane i ciężarki (dla konfekcyi), płyty cynkowe do cynkowania blachy, cynę angielską — wyrabia i poleca

Cynkownia i fabryczny wyrób plomb ołowianych

SALOMONA HOCHSTIMA

Kraków, ulica Floryańska 20

Dostawca c. k. Kolei państwowych. 5664

W ostatnich czasach pojawiła się w handlach czekolada z niemieckiej fabryki z polską nazwą „Hanusia“. Ponieważ tak nazwa, jak i opakowanie, podobne są do wyrabianej przezemnie, tak powszechnie ulubionej czekolady

„DANUSIA“

przeło, chcąc uchronić P. T. Publiczność przed możliwymi pomyłkami, pozwalam sobie zwrócić na fakt ten uwagę i proszę o łaskawe żądanie zawsze wyraźnie tylko czekolady

„DANUSIA“

z polskiej fabryki A. Piaseckiego w Krakowie. 5666

„METEOR“

piece wentylacyjne

stałe żar utrzymujące, okazały się najlepszymi, posiadają ogromną siłę ogrzewania przy małym zużyciu paliwa. Patentowany regulator na silne, średnie i słabe ciepło. Patentowany wkład szamot. „Phoenix“. Piece czarne, emaliowane, wytworne o różnych barwach.

Marka „Meteor“ jest prawnie chroniona i na każdym piecu widoczna.

Główny skład — u firmy: Salomon Rapaport

Lwów, Kaźmierzowska 16

handel towarów żelaznych, blachy, dźwigarów, rur i wszelkich artykułów budowlanych i gospodarskich.

Cenniki i kosztorysy wysyła się darmo i oplatnie. Zlecenia z prowincyi uskutecznią się odwrotnie. 4111

Rok założenia 1849. Meteory płoną bez przerwy.

W 12 latach sprzedano przeszło 500.000 sztuk.

Kefir

DOSTAWIA 1837 DO MIESZKAŃ

Mleczarnia Przeworska

Lwów, ul. Polna 1. 25.

Telefon 835.

TOWAR ŻELAZNY

po cenach HURTOWNYCH

JAN SCHUMANN

Magazyny-fabryka

LWÓW PANSKA 23

! Z DOBREGO NAJLEPSZE !

Singer Co.

Tow. Akc. maszyn do szycia

LWÓW ul. Halicka 1, ul. Gródecka 55, ul. Łyczakowska 22; STRYJ ul. Sobieskiego 8; SAMBOR ul. Kopernika 5; RZESZÓW ul. Trzeciego Maja 5; JAROSŁAW ul. Grunwaldzka 19; PRZEMYŚL ul. Mickiewicza 4. 3200



Okaz'jna sprzedaż !!

Podarki niezwykłe z marmuru, bronzu, szkła, porcelany po znacznie zredukowanych cenach

poleca 4090

DOM TOWAROWY

Kazimierz LEWICKI

właściciele: Jakób i Aleksander Lewiccy

c. k. nadw. dostawcy

Główny skład porcelany, szkła, Chińskiego srebra Herbaty, Samowarów tureckich i towarów luksusowych

LWÓW

pl. Maryacki 10

(we własnej kamienicy).

HENRYK TRETER

właściciel znanej od 30 lat parowej Fabryki czekolady, Kakao, Cukrów deserowych i Herbatników we Lwowie ul. Kiłińskiego 7 (naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej) poleca swe znakomite wyroby:

1/2 kg. cukrów deser. mieszanych z czek. K 2-40.

1/2 kg. czekolady po Kor. 1-60 i 2—. 1/2 kg. herbatników mieszanych K 2—.

Kakao w puszkach blasz. po 75 hal. i K 1-40.

1/2 kg. Masy migdał. lub orzechowej do przekładania ciast i tortów K 1-60.

Na Św. Mikołaja i Gwiazdkę wielki wybór stosownych podarków.

Zamówienia z prowincyi odwrotnie za pobraniem pocztowem. 3967

ASTMA.

Wszystkim towarzyszom cierpienia chętnie bezpłatnie komunikuję, w jaki sposób uzyskałam trwałą pomoc i zadziwiających doznałam skutków w ciężkich, wieloletnich

3974

cierpieniach astmatycznych.

Żaden środek reklamowy. — Doświadczenia gratis.

ANNA DIETZ,

Monachium 41, Kaiserstr. 49

PIECE KREGOWE

dla wypalania cegieł, wapna i
dachówek, kominy fabryczne,
obmurowanie kół
projektuje i buduje:

PIERWSZA GALIC. SPÓŁKA
budowy zakładów kerami-
cznych, kominów fabrycz-
nych i obmurowania

kołków z o.p.
Lwów, ul. Lenartowicza 15.



DOM SPEDYCYJNY ZAŁOŻONY W R. 1833 2182

H. MENDELSON

KRAKÓW, DWORZEC KOL. TEL. NR. 86.

Bogumin (Oderberg) dworzec kol. Telefon nr. 10.
Oświęcim, dworzec k. tel. 54. Szczakowa, dworzec kolejowy. Tel. 4.

Odprawa cłowa przesyłek zagranicznych. Wozy meblowe. — Trans-
porty międzynarodowe po cenach ryczałtowych

BIURA SPEDYCYJNE C. K. KOLEI PAŃSTW. (KOLEI POŁNOCNEJ).

Przy-
bory do akwa-
reli, mal.
olejnego i e-
malowania na porcelanie
drzewie i szkło. Do rys.
siatkowych, gobelinow.
i t. p. m. larskie
przybory.

Przybory do wypal-
nia na drzew, sa-
mice, Fustanno, Tar-
so, szły, platynowe,
raby dla robót tokar-
skich w cynie, miedzi.
Deseczki do wypal-
nia, malowania i drze-
wa do robót tokarskich,
tarsowych etc.

Przybory i uten-
sylvia do robót pi-
lęczk wych, wyci-
nań ze skóry, wyp-
uklyca rzeźb itp.

Wycinania nożyczkowe.

3362

Wiedeń I., Bier & Schöll, Tugethofstrasse 3.

Przy zamawianiu cenników prosimy o za-
podanie działy żądanych materiałów

Białe i piękne ręce!

otrzymuje się po kilkakrotnem natarciu

:: KREMEM ROŚLINNYM ::

SŁOIK K. 1-60.

Krystalina w tubach przeciw pierzchnieniu i pękaniu na-
skórka na rękach z fiołkowym i różanym
zapachem. Cena 50 hal.

Proszek do czyszczenia paznokci nadaje połysk i odcień różowy paznokciom. Cena pud. 50 h.

Pasta do czyszczenia paznokci usuwa
się paznokci i nadaje im piękny wygląd. Cena 1 K.

Ircha do czyszczenia paznokci pilnicz-
ki i maszynki do formowania i obcięcia paznokci — poleca

JAN IHNATOWICZ

Lwów, Sykstuska 25, Hetmańska 6, Kraków, Sukiennice
20, Przemyśl, Mielewicz 4.

J. F. Florke wicz

przez Wys. c. k. Namiestnictwo konces.

= B.URO BUCHALTERYJNE I HANDLOWE =

Lwów, Chęcińska 18, Tel. 569

sporządza

Bilanse :: Inwentarze :: Rozliczenia

i wszelkie prace w zakresie rachunkowości i rewizji wchodzące, ściśle, sumiennie,
dyskretnie i punktualnie. 4021



CLIMAX Motory i lokomo-
bile na ropę surową

Najtańsza siła napędowa dla gospodarstwa rolnego.
Koszt materiału opałowego licząc od godziny i HP
od 1 h. począwszy. Niebezpieczeństwo wybuchu wy-
kluczone. Niema kontroli władz skarbowych. Niezna-
czne zapotrzebowanie wody. Setki zadowolających
maszyn w użyciu. Cenniki i kosztorysy darmo. Najtańsza fabryka dwutakto-
wych motorów ropnych. 3581

Towarzystwo komandytowe **Bachrich & Co.,** fabryka maszyn,

WIEDEŃ XIX/6

Heiligenstädterstrasse 83g. Proszę zadać polskiego prospektu Nr. 720.

Publiczne Gimnazjum prywatne i pensjonat

Franciszka Scholza

3931 Graz, Grazbachgasse 39.

1—8 klas, rządowo zatwierdzone świadectwa matural-
ne, pensjonat znakomity, dom własny, ceny przyst.

Tapicer-DeKorator

przyjmuje wszelkie roboty ta-
picerskie, dekoracyjne i tape-
towania w miejscu i na pro-
wincyi. 5666

Kazimierz HAUSER

Romanowicza 11.

WODOCIĄGI

dla miast, miasteczek, dworów, folwarków,
zakładów publicznych i domów prywatnych
CENTRALNE OGRZEWANIE WSZELKICH SYSTEMÓW
buduje

ZYGMUNT RODAKOWSKI

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY WODOCIĄGÓW

we Lwowie, plac Smolki liczba 4.

Wykonuje wszelkie poszukiwania za wodą, plany i projekty
wodociągowe i centralnego ogrzewania, ujęcia źródeł i wiercenia
lub kopania studzien, całkowite wodociągi miejskie, zupełne
instalacje wodociągowe w gmachach publicznych i prywatnych,
klozety, łazienki od najprostszych do najwykwintniejszych,
cyrkulacje wody gorącej, odpływy i kanalizację.

MATERIAŁ DOBOROWY. WYKONANIE WZOROWE. CENY UMIARKOWANE.

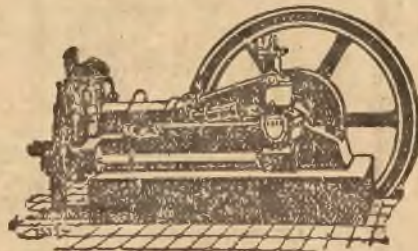
Adres dla listów: Telefon 667. Adres dla telegramów:
Zygmunt Rodakowski, Lwów. 1628 R dakowski, Lwów.

Langen & Wolf

Wiedeń X/3 Laxenburgerstrasse Nr. 53—55.

Reprezentacja i biuro sprzedaży dla Galicyi i Bukowiny:

D. Sirisower, Lwów, Potockiego 8.



3033 Najstarsza fabryka motorów w Austro-Węgrzech.

Motory ropne systemu „Diesel”

Najnowsza konstrukcja. Minimalne koszty opału.

Słynne światowe oryginalne

„OTTO” motory

benzynowe, benzolowe, naftowe, ropne dla
gazu świetlnego, ssąco-gazowe i t. d.

111.600 i PRZESZŁO MILION „P.S.” WUŻYCIU

Drobne ogłoszenia.

Wolne mieszkania

Sklep w centrum miasta tanio do wynajęcia. Wiadomość w Adm. „Gazety Wieczornej”. (x)

Jabłonowskich 36. Trzy pokoje, kuchnia, z zupełnym komfortem do wynajęcia. 5716

Jabłonowskich 36. Dwa pokoje, kuchnia, z zupełnym komfortem do wynajęcia. 5717

Kupno i sprzedaż

100

lat istniejący handel win i restauracja pod „Złotą gruszką” Jana Ludwiga poleca wina, likiery i inne trunki w wielkim wyborze. 5715
Lwów, Krakowska 7.

ŻYWE RYBY!

Przy ul. Szeptyckich 58 znajduje się główny skład ryb po cenach najniższych. Targ począwszy od 19. bm. Kupiec z Gródka Jagiellońskiego. 5726

Doniesienia rozmaite

Przyjmuję propozycje w każdej formie — od osób chcących mieć od gotówki 50 procent. Saryusz, Ruska 3. 5725

gotowe francuskie z żurnalu „Parisiana” i manekiny 3410
R. LANDAU
Lwów
Czarneckiego 3.

TRYUMF! Najidealniejszy proszek do mycia i pielęgnowania włosów blond i ciemnych oddzielnie. 3551

Proszek Tryumf wszędzie do nabycia.

Cena 30 hal.

Apteka pod „Białym Orłem”, Kraków, Rynek gł. 45.

Krój i szycie

syst. Schacka

PAULINA BERLIŃSKA
Lwów, Romanowicza 9
3878 Tel. 1802

Okazyjna

Gwiazdkowa

sprzedaż

najtańszych a praktycznych upominków towarów mód męskich i damskich

poleca **Magazyn „Imperial”** Lwów, pl. Maryacki 3

Proszę oglądać bez obowiązku kupna. Bajecznie tanio! Bajecznie tanio!

„OLLA”
Jest dowodnie najlepszą higieniczną specjalnością
GUMOWA
pełna gwarancja
Wszędzie do nabycia.
Cenniki darmo.
Wysyła „OLLA”
fabryka gumy
Wiedeń II / 1831
Prater- / 1831
Strasse 57

Maszyny
wszystkich systemów, oraz pończosznice — poleca firma
A. Malimon
Lwów, Walowa 1. 9.
Wyroby trykotowe z pracowni M. Miniewskiej. Cenniki darmo i opłatnie. 2010

Na Gwiazdkę!

SREBRO chińskie i prawdziwe

kompletne kasety

poleca 4015

M. Jakubowski
LWÓW
Hotel George'a.

STENOGRAFII

niemieckiej oraz konwersacji niemieckiej
wyucza szybko i dokładnie rutynowana nauczycielka we Lwowie, ul. Chmielowskiego 2, parter prawy. 5744

„OLLA”
Najlepsze higieniczne
Specjalności
gumowe.

2-let. gwarancja.
Główny skład we Lwowie w Drogueryi Piotra Mikolascha i Sp.

Munka ydio

w jakości

nieprześcignione

Wszędzie do nabycia!

Najlepsze źródła czeskie! **Tanie pierze i puch!**



1 kg. pół-szarego dobrego pierza dartego 2 k., 1 kg. lepszego 2'40, najlepszego półbiałego 2 k. 80; 1 kg. białego 4 k., białego jak puch k. 5'10; 1 kg. najlepszego śnieżnej białości dartego 6 k. 40 i 8 k., 1 kg. puchu szarego 6 k. i 7 k., białego lepszego 10 k., najlepszego puszu 12 kor. Od 5 kg. począwszy wysyłka bezpłatnie.
GOTOWA POŚCIEŁ z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego, lub żółtego Nanking'u, 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. wraz z dwoma poduszkami 80 cm. dług. 60 szer., napełnione nowym, szarem, trwałym jak puch pierzem 16 k., pół-puchem 20 k., puchem 24 k. Tylko pierzyna 10, 12, 14, 16 k. Poduszka 5 k. 50 i 4 k. Pierzyny 200 cm. dł., 140 cm. szer. 13 k., 14 k. 70, 17 k. 80, 21 k. Poduszki 90 cm. dł., 70 cm. szer. 4 k. 50, 5 k. 20, 5 k. 70. Pierzyny z mocnego gradlu w paski, dł. 180 cm., szer. 116 cm. 12 k. 80, 14 k. 80. Wysyłka za zaliczką począwszy od 12 k. franco. Wymiana dozwolona. Za nieodpowiadające zwraca się pieniądze. Szczegółowe cenniki darmo i opłatnie.
S. BENISCH w **DESCHENITZ** Nr. 143 Böhmerwald.

LOKAL

w rzeczywistości w Krakowie zwanej „Krzysztofory” (Rynek główny 35) zajęty obecnie przez handel dyktando pod firmą

A. HAWELKA

c. k. dostawca nadworny

składający się z całego szeregu obszernych ubikacji parterowych, rozległych piwnic, kuchni, magazynów i t. d. jest do wynajęcia

od 1. lipca 1913.

Bliższych wyjaśnień udziela kancelarya adwokata Dr. Merza w Krakowie (ul. Starowislna 1).
Pośrednictwo wykluczone. 4063

Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ” PIOTRA MIKOŁASCHA

Lwów, ul. Kopernika 1. 1

wyrabia i poleca

SYRUP

Sulfoguaiajaciowy i Syrup sulfoguaiajaciowy z kołą

jako skuteczny środek przeciw kaszlowi innym chorobom dróg oddechowych w działaniu zupełnie identyczny z innymi podobnymi wyrobami zagranicznymi, co też orzekła komisja przemysłowo-lekarska Towarzystwa lekarskiego.

Syrup sulfoguaiajaciowy jest o połowę tańszy od podobnych wyrobów zagran. i kosztuje tylko K. 2. Syrup sulfoguaiajaciowy z kołą kosztuje K. 2'50
Wyda się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do nabycia we wszystkich aptekach. 2884

Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki
Piotra Mikolascha we Lwowie.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

W. Adamski LWÓW

poleca na **GWIAZDKĘ** najświetniejsze nowości:

Dywany nad łóżka po kor. 12.50, 19, 27, 32 i wyżej.

Dywaniki przed łóżka po kor. 3.60, 4.60, 9.75, 10 i wyżej.

Dywany 200/300, różne desenie po kor. 53, 60, 68, 80 i wyżej.

Dywany 250/350, różne desenie, po kor. 90, 105, 120 i wyżej.

Chodniki: jutowe, wełniane, Xylo, kokosowe i dywany w w. wyborze.

Narzuty na otomany, po kor. 14, 20, 24 i wyżej.

Firanki podwójne, 350 cm. długie, para po kor. 6, 8, 9 i wyżej.

Story tiulowe, 150 cm. szerokie, po kor. 9, 12, 15 i wyżej.

Bonne-Femme (do deski okien.) po k. 3.50, 10, 12, 15 i w.

Firanki muślinowe w różnych kolorach, na różne ceny.

Materye storowe do 300 centymetrów szerokości.

Witraże i Brisse-bissc.

Karnisze całe mosiężne od kor. 4.40.

Kapy koronkowe i tiulowe, płóciennne, sukienne i t. p.

Materye meblowe:

a) Gobelinowe, 1.6 cm. szerokie, metr po kor. 3.70, 4.20, 5, 5.40.

b) Wełniane, 126 cm. szerokie, metr po kor. 6, 7 i wyżej.

c) Półjedwabne, 126 cm. szerokie, metr po kor. 9, 10, 14.

d) Dywanowe, (Moquett), 126 cm. szerokie, metr od kor. 8. 4129

Materye jedwabne

do najwykwintniejszych. — Plusze lniane, jedwabne i wełniane.

Filce na podłogi i stoły jadalne.



Największy skład gramofonów i płyt

-Bodensteina-

przy ul. Kazimierzowskiej 1. 47 został z dniem dzisiejszym otwarty i sprzedawać będzie znane najlepszej marki „Favorite” w olbrzymim wyborze po zadziwiająco niskich cenach. Ulgi w spłatach wedle umowy. Upraszam najuprzejmiej o odwiedzić bez przymusu kupna. Cenniki gratis i franco. 3916

Bank zaliczkowy

*** WE LWOWIE ***

stowarz. zarej. z ograniczoną poręką
w gmachu własnym przy ul.
Heimańskiej 10 :: przyjmuje

Wkładki oszczędności na 5%

*** (pięć procent) ***

a stałe lokacye na 5 1/2%

*** (pięć i pół procent) ***

i opłaca od wypłaconych procentów podatek rentowy z własnych funduszy.

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACJI - POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit

LUPEK ASBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK MATSCHK VÖCKLABRUCK WIEDEN BUDAPEST NYERGES UJFALU

Zastępstwo na Lwów: HENRYK EBER, Lwów, Mickiewicza 5.
Zastępstwo na zachodnią Galicyę: Salomon Rittermann, Kraków, ul. Wrzesińska 11.

LWÓW
Akademicka 14.

Bundy sławuckie
poleca BAZAR KRAJOWY

KRAKÓW
ul. Szewska 24.

Piękność twarzy :: cudną cerę

zniknięcie zmarszczek, piegów, plam, wągrów, pryszcz, nieczystości skóry, osiągnąć można tylko przez aparat 3430 „AMO”

patentowany. Użycie tegoż nadaje świeżą, różową cerę, gdyż wszelkie nieczystości krwi, psujące cerę, usuwa się naciskiem atmosferycznym. Precz z wszystkimi reklamowanymi maściami. Tylko naturalne działanie aparatu „AMO” może być skuteczne. Nie psujecie cery środkami chemicznymi. Cena aparatu 3 K 60 h. za zaliczką. Jeżeli nie poskutkuje, zwrot pieniędzy.

Tylko „AMO” aparaty opatrzone są regulatorem. Świadcstwo: Z mnóstwa listów z podziękowaniem podajemy jeden jako najcharakterystyczniejszy: Wielmożny Paniel Zamówił aparat „AMO” prawie przez żart, jak się zamawia różne środki na piękność, ale przyszedł się, że nie wierzył w skuteczę, of myślałem: Spróbuj! Spotkał mnie jednak przyjemny zawód. Już po pierwszym masażu po gruntownym wymyciu twarzy ciepłą wodą i mydłem, aż zadziwiłem się, tyle nieczystości wprost brudu, aparat ten z twarzy wyciągnął. Po kilku dniach cera pomimo, że zawsze byłem blady, zaczynała różowieć, wyrzuty zaczęły niknąć jeden za drugim, wągrzy, szczególnie na nosie zniknęły i co najdziwniejsze, zmarszczki pod oczami i na czole znikły prawie zupełnie. Nie wiem, jak mam podziękować i t. d. Proszę przysłać dla moich znajomych a mianowicie dla (następują zamówienia). Lwów, 12 stycznia 1911. M. B.

Niema brzydkiego nosa!

Apa- „Zola” formuje nos, nadaje kształt prosty nosowi z garbkiem, zadartemu, spłaszczonemu i t. d. — Bezwarunkowa gwarancja lub zwrot pieniędzy. Cena 3 kor. 40 h. Do regulowania na każdą długość nosa 5 kor. Wysłać za nadesł. lub za zaliczką. Podać długość nosa. — Nie fantazyj, lecz rzetelna prawda. Ostatnie podziękowanie: Miałam nos przyplaszczony, szpecił całą twarz, a po użyciu aparatu „ZOLA” nos przybrał piękną równą formę, że mi znajomi nie poznawali. Dzięki serdeczne. — Emila P. Lwów.

Małżeństwo bez troski

zapewnia przeczytanie broszury o odkryciu dra Müllera „Jak zabezpieczyć się przed zbyt liczną rodziną” bez użycia tak szkodliwych i niepewnych artykułów higienicznych. Cena 50 h. l. (w znaczku poczt.) z dyskretną przesyłką.

Powyższe przedmioty wysyła (też za zalicz. o 65 h. drożej)
Agencja „Stella” Lwów W. Staszica 8.

Unia Galicyjska

dla wyrobów żelaznych i budowy mostów
X W STANISŁAWOWIE X

Spółka z ogran. odpowiedzialnością
Biora i zarząd: Stanisławów, ul. Sobieskiego 1. 20
Telefon Nr. 333

Fabryka w KNIHININIE-WSI

Telefon Nr. 125.

I. Dział Konstrukcyjny:

Budowa mostów żelaznych, konstrukcje dachowe, świetlniki, perony kolejowe, ganki, werandy, pawilony, oranżerye, krzyże wieżowe, słupy nitowane, kioski, schody żelazne, okna patentu „Meteor”, drzwi żelazne i bramy dla fabryk, ogrodzenia kute i siatkowe. Wyroby kute, wchodzące w zakres artystycznego ślusarstwa, dla robót budowlanych i architektonicznych, roboty ślusarskie zwykłe, wózki dla kolejek wązkotorowych etc. etc.

II. Warsztat reparacyjny maszyn wszelkiego rodzaju.

Kotłarnia urządzona do maszynowego nitowania, wyrabia zbiorniki na ropę, spirytus, benzynę, wodę, cysterny i roboty w zakresie kotłarstwa wchodzące. Specjalność: Naprawy i przeróbki wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych: gorzelni, browarów, tartaków, młynów, rafinerii spirytusu i nafty etc. Transmisje według najnowszych typów po cenach konkurencyjnych.

III. Wyrób narzędzi.

Wyrób wszelkich narzędzi kowalskich, ślusarskich i gospodarczych, a to: młotów, ryśkali, siekier, kluczy niemieckich, mójek, kilofów, plewników, grabek ogrodowych etc. etc.

IV. Odlewnia żelaza.

Odlewy podług własnych i nadesłanych modeli po cenach najprzystępniejszych. 2162

Oferujemy i kosztorysy bezpłatnie. — Ceny konkurencyjne.

500 koron płacę, jeżeli moją maścią „Ria” nie usunie pan bez bólu w przeciągu 3 dni nagniotki, brodawki, grubą skórę. Stoik z listem gwarancyjnym 1 kor. Kemeny, Koszyce 1, Postfach 12/25, Węgry.

× K. 200.000 ×
wygrać można na
los loteryi państwowej.
Ciągnięcie 19. bm.
Loterya ta obejmuje 21.146 wygranych w łącznej kwocie K. 625.000.
Cena K. 4 wraz z przesyłką.
DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY
Rohatyn i Ułam
2626 we Lwowie, ul. Sykstuska 8.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mamy zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Töpfer N., Trybunańska 12. Kawiarnia „Reklama” ul. Teatralna.
Auler, pasaż Hausmana. Kelcz I., ul. Chorażczyzna.
Adler M., Kochanowskiego. Kiczales, Łyczakowska 55.
Bogner H., Sykstuska 34. Kotarba, ul. Halicka.
Bursztyn J., ul. Pełczyńska. Kostkiewicz, Łyczaków.
Chameides, hotel warszawski. Ko ońki Jan, ul. św. Zofii.
Czaczkas, Leona Sapiehy 83. Kreindler Ch., Piekarska.
Czytelnia kolejowa, Dworzec czerniowiecki. Kühl M., Gródecka.
Dobitka, stow. „Gwiazda”. Kühl I., Kazimierzowska.
Dmowski, ul. Działynskich. Laskowski, Sirzelnica.
Drucker E., Gródecka. Laufer, Sobieskiego.
Einhorn A., Gródecka 24. Löwenheck J., Trybunańska.
Ehrenpreis, ul. Teatralna. Maksymowicz, ul. Sokoła.
Feld I., Zimorowicza 10. Mehr, kantyna 30 p. p.
Feidman A., Kopernika. Münzer F., Sapiehy 57.
Fisch, ul. Szeptyckich. Nowożeniuk, ul. Bema 53.
Feld I., Zimorowicza 10. Nussenblatt, Gródecka.
Fleischer, Gródecka 93. Rottenberg, Sykstuska 13.
Fleischman, Hotel Pański. Rubin, ul. Kopernika.
Fischer, św. Marcina. Rudziński, restauracja kol.
Fränkel J., Leona Sapiehy. Schapira S., Rynek 26.
Frydrych, tow. Skala. Schmalenberger I., Wiśniowieckich.
Fuchs M., Podwale. Stroh, Janowska.
Grünfeld Mina, Janowska. Schwarzer O., Gródecka.
Hapczyński, ul. Teatralna. Tennenbaum I., Jagiellońska.
Hackel I., ul. Gródecka. Trawka, Piekarska 18.
Herold A., Krzyżowa. Waldbaum, Krakowska 25.
Hoch, ul. Łyczakowska 62. Wasserman M., Potockiego.
Heustein J., Lenartowicza 1. Weissberg, Gródecka 149.
Jungmann, Karola Ludwika. Woroniak, Rynek 37.
Kanarienvogel, Sykstuska 6. Zimet H., Kazimierzowska.
Kawiarnia Europejska, Jagiellońska. Zuckermann I., ul. Zimorowicza 10.
Karten H., Polna.

Bok okocimski.

Töpfer N., Trybunańska. Kostkiewicz, Łyczaków 4.
Szczewski H., pl. Halicki. Kuczek, ul. Krakowska.
Chameides, hotel warszawski. Niemand K., ul. Krótką.
Czaczkas D., Sapiehy 83. Parnes W., ul. Krakowska.
Dmowski, ul. Działynskich. Parnes N., Kazimierzowska.
Einhorn I., ul. Gródecka. Rottenberg, Sykstuska 13.
Feld I., Zimorowicza 10. Schapira S., Rynek.
Fleischer, Gródecka 93. Waldbaum A., ulica Krakowska.
Fuchs Z., ul. Kollataja. Weissberg, ul. Gródecka.
Heustein L., ul. Pańska. Zipper H., ul. Rzeźnicka.
Jaeger W., św. Mikołaja.

Porter okocimski.

Blasbalg Z., ul. Jagiellońska. Kucharski, Czarneckiego.
Ehrenpreis, ul. Teatralna. Münz O., Karola Ludwika.
Hackel M., pl. św. Teodora. Westler, pl. Gołuchowski.

Uwaga! Podkreślone firmy sprzedają w swoich lokalach wyłącznie piwo okocimskie.

Ozyasz Wixel i Syn

c. i k. austr. i król. rum. dostawcy nadworni
we Lwowie,
ul. Bogusławskiego, l. 9-11.
telefon nr. 6.

Jeneralne zastępstwo i główny skład

c. k. uprzyw. krajowego browaru parowego Jana Götza w Okocimie i l. pilzneńskiego browaru akcyjn. w Pilźnie.
Skład piwa flaszkowego u p. S. WIESERA, ul. Sykstuska 1. 30. — Telefon nr. 149. 2268

BARTIK i Ska

Fabryka PILNIKÓW
maszyn rolniczych i sikawek
oraz odlewnia żelaza w KRAKOWIE
Zakład fabryczny w Tarnowie
Poleca swoje wyroby, przyjmuje zużyte pilniki do nasiekania i wykonuje zamówienia po cenach nader przystępnych. 2146

!! Gdzie mieszkać i jadać należy w Galicyi !!

LWÓW

Restauracya pod „Trzema Murzynami”, Krakowska 9. z komfortem odnowiona. Znakomita kuchnia nawet dla najwybredniejszych smakoszy. Obiad z 4 dań 1 K. 70 h. Piwo pilzneńskie marki BB wprost z beczki. Lokal otwarty do 1-ej w nocy. — Telefon 181.

Kawiarnia SANS-SOUCI ulica Szajnochy, róg ulicy Sykstuskiej, parter. Największy wybór czasopism.

Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.

Kawiarnia „Avenue”

punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.

HOTEL BOULEVARD

Grodecka 53a (przyst. kolei elektr.). Najnowszy i najmodniejszy hotel w stolicy. Urządzony podług ostatnich wymogów higieny i techniki. Oświetlenie elektryczne, łazienki do użytku, pokoje od 2 K dziennie i wyżej.

HANDEL KORZENNY, WIN I DELIKATESÓW z pokojem do śniadań pod firmą P. BORCZYK i T. ZAKRZEWSKI Lwów, Halicka 3. TELEFON 1349.

poleca codziennie świeże i zdrowe produkty spożywcze, wina krajowe i zagraniczne, piwo pilzneńskie marki B. B. Zamówienia na prowincję skutecznie odwrotną pocztą.

PRZEMYŚL.

Hotel „CITY”, Przemyśl

naprzeciw dworca kolejowego. — Telefon 231. Pokoje od 2 K. 40 h. począwszy. Wszelki komfort. O odwiedzinę uprasza właściciel

Karol Domiczek.

LWÓW

„Zakopane” Lwów, ul. Akademicka 24.

RESTAURACYA, HANDEL DELIKATESÓW I POKOJE DO ŚNIADAN.

Wspaniała sala na I. piętrze na wesela, zgrupowania itp. Codziennie koncert muzyki salonowej.

! TELEGRAM! KAWIARNIA „ELITE”

ul. Krasickich 18 (w pobl. gmachu c. k. Dyrekcji kolei) została już na nowo otworzona i z komfortem urządzone. Wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. W niedziele i święta koncert muzyki wojskowej. O liczne odwiedzinę uprasza Jakób Rauch, b. płatniczy „Hostynicy”.

ROMA

nowo otworzona Kawiarnia UL. AKADEMICKA (róg Fredry).

Urządzona według projektu art. mal. p. H. Uziębły i zaopatrzona w wielki wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Specyalny gabinet dla Pań, doborowe napoje i przekąski o każdej porze.

— NOWO OTWORZONY HOTEL LONDYŃSKI

Lwów, ulica Grodecka 1. 59a

BLIZKO KOLEI — PRZYSTANEK TRAMWAJU ELEKTRYCZNEGO. — CENY NAJNIŻSZE. — NAJWIEKSZY KOMFORT. — USŁUGA CZYSTA I SKRZETNA.

KRAKÓW.

Antoni Hawełka

Franciszek Macharski

w Rynku (Pałac Spiski).

KUCHNIA HYGIENICZNA. ZNAKOMITE KANAPKI. PIWO PILZNEŃSKIE. PORTER ANGIELSKI.

HOTEL KLEINA

Restauracya i Kawiarnia „MONOPOL” GERTRUDY 6.

POKOJE WYGODNE. — KUCHNIA HYGIENICZNA. — WSZYSTKIE DZIENNIKI.

LWÓW

Restauracya N. Toeplera

przy ul. Trybunałskiej.

Najtańsza i najładniejsza kuchnia. — Rendez-vous dla przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.

Pokój do śniadań i restauracya

urządzone z komfortem i zaopatrzone w każdym czasie w świeże przekąski, piwo pilzneńskie (marki B. B.) i olomunieckie mieszczańskie, poleca firma:

MARS WIXEL i SYN, ul. Krakowska 14, ul. Ormiańska 5.

JADAĆ MOŻNA

w Casino de Paris Rejtana 3,

a MIESZKAĆ

w Kawiarni Europejskiej Jagiełłowska 7

Pensyonat „MIGNON” zupełnie odnowiony i urządzo-

ny na wzór zagranicznych pensyonatów. poleca pokoje z ca-

łym utrzymaniem, obiady dla dochodzących. Wykwintna kuchnia. Położenie spokojne w centrum miasta. Tel. 115 li.

JADWIGA KOSSOWICZ.

Kawiarnia i Restauracya „RIVIERA”

ul. Grodecka 1. 69.

Wykwintnie urządzona kawiarnia. Codziennie koncert wieczorem, w niedzielę i święta popołudniu. Wszystkie krajowe i zagraniczne dzienniki i tygodniki.

STANISŁAWÓW.

W Stanisławowie poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności

HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, WIN, DELIKATESÓW, RESTAURACYA I POKÓJ DO ŚNIADAN „POD PALMĄ”

Kazimierza SCHWEISSERA



MARKA FABRYCZNA

SKRZYŃKI I PACZKI
BEZ TEJ MARKI FABRYCZNEJ
NIE ZAWIERAJĄ
„PRAWDZIWEJ”
„FRANCKA”
PRZYMIESZKI DO KAWY
Z FABRYKI

HENRYKA FRANCKA SYŃÓW
W SKAWINIE
KOŁO KRAKOWA.

Skawina, 34, 912 I.

Znana firma „A LA VILLE DE LONDRES”
właśc. JÓZEF HALPERN i Ska
w Stanisławowie ul. Karpińskiego (gmach.
2161 c. k. Dyr. kolei)
poleca się łaskawej pamięci P. T. Publiczności.

Usona

Najtrwalsze, najelegantsze

= OBUWIE =

dla Pań i dzieci w ogromnym wyborze, jakoteż kalosze petersburskie polecą Specyalne składy

Leopolda Haasa

LWÓW

ul. Karola Ludwika 3

ul. Karola Ludwika 35

ul. Grodecka 60.

3060

EUREKA

INSTYTUT PIELĘGNOWANIA
SKÓRY I TWARZY

Lwów, ul. Bourlarda 4, parter

Wykonuje systemem instytutów paryskich masaż i modelowanie twarzy, usuwa nieczystości cery, czerwoność nosa, piegi i wagi. Posiada nadzwyczajny środek na zmarszczki i ślady po ospie. Pielęgnuje włosy i ręce. 2863
Godziny przyjęć od 10—1 w poł. i od 4—6 popoł.

Czcigodna gospodyni!

proszę kupować wyłącznie

DIADAL

paloną kawę

która jest najlepszą na świecie, nie traci nigdy swej siły, smaku i zapachu. Prawdziwa tylko w zamkniętych paczkach z tą marką ochronną.



Strzeżmy się przed bezwartościowymi naśladowcami. Do każdego 2 kilo darmo garnuszek reklamowy. Generalny zastępca na Galicyę: Lamn & Co, Lwów.

Diadal kawa palona 1/2 kg. K 1.25

Diadal salon. pal. 1/4 kg. K 1.35

Elite Diadal palona 1/4 kg. K 1.50

Diadal kawa palona znosi wskutek swej wydajności podwójnie tyle domieszek, jak każda inna kawa, jest zatem najtańsza. — Do nabycia we wszystkich sklepach korzennych. 4349

Herbanny'ego

3882

Wapienno-żelazisty syrop

Od 43 lat stale wypróbowany i przez lekarzy zalecany syrop piersiowy. Działa skutecznie na odlegnięcie, koi kaszel, wzbu-
dza apetyt, działa na trawienie i odżywianie. Dla chorowitych
dzieci nadaje się szczególnie do wytwarzania krwi i mięśni. —
Cena jednej flaszki Kor. 2.50, z przesyłką pocztową o 40 hal.
drożej na opakowanie.

Wytłaczny wyrób i główny skład: Dra Hellmana Apteka pod „Miłosierdziem” (nast. Herbanny'ego). Wiedeń VII-1. Kaiserstrasse 73-75 w. Do nabycia we wszyst. większych aptekach.

Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym.



Przestrzega się przed naśladow.

PURJODAL

(prawie chroniony).

Zalecany preparat, zawierający jod i sarsaparylę, czyści krew, działa na przemianę materii, uśmierza bole i chroni od zapalenia. Wszędzie, gdzie preparat ten się ukaże, zdobywa sobie natychmiast zasłużoną sławę. Łatwo znośny, nie przeszkadza w zajęciu. Cena jednej flaszki K 2.20, z przesyłką pocztową o 40 h. drożej za opakowanie.